Dziś 16 stron

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ul. Chorążczyzny l. 31.
CENA EGZEMPL. 25 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-80, 1-78, 15.
Tel. Administracji 78. — —

Należytość pocztową opłacono ryczałtem

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . . zł. 6·50
Bez dostawy . . . zł. 6·—
Zagranicą . . . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9400. *Lwów, sobota 15 listopada 1930.* *Rok XXI.*

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

O czem mówią i czego oczekują w kołach politycznych.

Straszna katastrofa w Lionie.

Rewizje w mieszkaniach lekarzy ukraińskich we Lwowie. - Zbrodnicze popisy trójki hultajskiej. - Leciwa madame i jej ofiary.

W SPRAWIE OFERT ELEKTRYFIKACYJNYCH.

Warszawa, 13 listopada. (Z). Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że zainteresowane czynniki rządowe nie otrzymały od czasu likwidacji oferty elektryfikacyjnej grupy Harrimana żadnej nowej oferty zagranicznych grup na elektryfikację Polski.

—o—

KONFERENCJA EKONOMICZNA W GENEWIE.

Warszawa, 13 listopada. (Z). W dniu 17 listopada b. r. zbiera się w Genewie wielka międzynarodowa konferencja poświęcona omówieniu kilku doniosłych zagadnień gospodarczych interesujących żywo cały świat. Konferencja ta dochodzi do skutku w myśl uchwały dorocznego zgromadzenia Ligi Narodów. Konferencja zająć się ma szczegółowo sprawą konwencji o rozejmie celnym.

—o—

SABOTAŻ W JAMNICY.

Stanisławów, 13. listopada. (PAT) Dnia 12. bm. około godz. 17.30 przecięto na stacji kolejowej w Jamnicy **4 druty, służące do uruchomienia sygnałów kolejowych.** Jako podejrzanych o popełnienie tego czynu przytrzymano Wasyla Dejczakowskiego z Jamnicy oraz **5 innych osobników.**



NAJBOGATSZY KOT.
(Do artykułu na str. 10-tej).

LOCQUIN PRZYBYWA DO POLSKI.
(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 listopada. (Z). Dowiadujemy się, że wybitny działacz socjalistyczny francuski, deputowany Pean Locquin, prezes grupy parlamentarnej francusko - polskiej zapowiedział w najbliższych dniach swój przyjazd do Polski. P. Locquin bawił już kilkakrotnie w Polsce.

—o—

AMNESTJE NA LITWIE.

Wilno, 13 listopada. (PAT). Prasa donosi z Kowna, że w związku z 500-tną rocznicą zgonu Wielkiego Księcia Witolda w kancelarji Prezydenta Republiki otrzymano z górą 500 podań o ułaskawienie. 400 podań uwzględniono przyczem więźniowie albo zupełnie zostali zwolnieni od kary, albo termin kary został im znacznie skrócony.

NAPAD PIRATÓW.

Hong-Kong, 13. listopada. (PAT) Parowiec norweski Hirundo nadał depeszę iskrową zawiadamiającą, iż w pobliżu Swatou został wczoraj napadnięty przez piratów. Kilku członków załogi odniosło rany, a **dwóch kupców chińskich piraci uprowadzili ze sobą.** Parowiec oczekiwany jest w Hong-Kong w ciągu dzisiejszego popołudnia.

Przed reformą systemu podatkowego.

Lwów, 14. listopada. Jest objawem zrozumiałym, że w miarę wzrostu trudności gospodarczych społeczeństwa coraz częściej i silniej podnosi się wołania o **zasadniczą i szczegółową rewizję naszego systemu podatkowego.** Przez rewizję szczegółową rozumieć należy modyfikację tych przepisów wykonawczych, które **nie uwzględniają rzeczywistych warunków,** przyczem typowem zagadnieniem w tej dziedzinie będzie **rewizja wysokości kar za zwłokę.** Okazano nam niedawno nakaz, wystawiony przez Izbę Skarbową Lwów II i dyktujący za kilka dni opóźnienia w spłacie podatku od uposażeń służbowych kwotę, która przeliczona na stosunek roczny daje w odsetkach potworną liczbę **120 procent.** Takie „odsetki" i „grzywny" są oczywiście nie uwzględnianiem ogólnego kryzysu, lecz **jego pogłębianiem i eksploatowaniem.**

Nie mniej jednak **większe znaczenie** dla gospodarstwa narodowego posiada reforma zasadnicza, **w drodze ustawodawczej zmieniająca cały dotychczasowy ustrój fiskalny.** Jest on zły i niesprawiedliwy, nosząc na sobie **fatalne piętno warunków,** w jakich powstał. A warunkiem tym była **nieuporządkowana gospodarka państwowa,** w której dopiero do wydatków „przystosowywano" dochody, tworząc je dorywczo i **po linii najmniejszego oporu.** Do warunków tych należała również i **struktura Sejmów,** w których zasiadali reprezentanci **ugrupowań partyjnych i klasowych,** szukający za wszelką cenę popularności i lękający się utraty miru wśród wyborców. Skutkiem tego było przeniesienie największych ciężarów na te warstwy ludności, które w Sejmach były **najsłabiej reprezentowane,** a wybitne uprzywilejowanie podatkowe warstw, posiadających wyrobioną i bezwzględnie działającą reprezentację sejmową. To też nasz system podatkowy jest w równym stopniu owocem **demagogji partyjnej, jak chaosu gospodarczego.**

Z chwilą złamania dyktatur partyjnych w Polsce siłą rzeczy na plan pierwszy obok reformy ustroju wybić się musiała reforma podatkowa jako **warunek gospodarczego rozwoju państwa.** Czy rządy podjęły tę sprawę? Tak. Przedewszystkiem przez **stabilizację waluty** położyły fundament, dla dalszych prac podatkowych niezbędny. Następnie zaś opracowały t. zw. **„małą reformę systemu podatkowego",** zmierzającą do równomierniejszego niż dotąd rozkładu ciężarów. Niestety projekt ten — jak dobrze pamiętamy — został bez dyskusji i przez Sejm **odrzucony.** Jego **„pięta achillesowa"** było to, że odciążając ludność miejską, powołał do efektywniejszych świadczeń ludność wiejską. Obrońcy jej ekskluzywnych interesów okazali się większością.

Obecnie — jak nam pozytywnie wiadomo — znajduje się w przygotowaniu **nowy projekt** reformy podatkowej, dalej i głębiej sięgający w istotę zagadnienia, niż poprzedni. Ale też warunkiem realizacji tego projektu jest **skład przyszłego Sejmu.**

I tu staje przed wyborcą obok sprawy zmiany ustroju i pokoju wewnętrznego w państwie **trzeci czynnik,** który powinien zadecydować o właściwem spełnieniu obowiązku wyborczego. Oto z niedzielnego aktu wyjść musi **taki Sejm, którego większość** potrafi wyzwolić się z pod nacisku interesów klasowych i troski o popularność, i **podejść do zagadnienia reformy podatków ze stanowiska sprawiedliwości i słuszności.** Musi to być **Sejm niezależny** i za czynności swe odpowiedzialny nie przed stronnictwami, lecz **przed całem społeczeństwem.**

Droga do takiego parlamentu prowadzi przez rozumne wykorzystanie niedzielnego plebiscytu.

—o—

Ani wódki, ani piwa. Dwa dni prohibicyjne w Polsce.

Specjalne zarządzenia na czas wyborów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13. listopada. (Z). Dowiadujemy się, że komisarjat rządu wyda na dzień wyborów do Sejmu **specjalne zarządzenia, dotyczące spokoju i swobody podczas aktu wyborczego.** Przy poszczególnych komisjach obwodowych pełnić będą służbę **posterunki policyjne.** Przewodniczący komisyj będą dla zabezpieczenia spokoju i porządku na salach wyborczych wydawać odpowiednie zarządzenia posterunkowym. **Na ulicach pełnić będą służbę bezpieczeństwa specjalnie czujne oddziały policyjne,** zwłaszcza w dzielnicach robotniczych i na przedmieściach. Do dyspozycji komisarjatu rządu będzie skonsygnowanych w różnych punktach miasta **35 grup policyjnych,** które posiadać będą samochody ciężarowe, samochody osobowe, motocykle i rowery. Łączność pomiędzy poszczególnemi komisjami a komisarjatem rządu będzie utrzymana **przy pomocy grup motocyklistów i rowerzystów,** przyczem przez cały czas odbywania głosowania **patrole takich łączników będzie się poruszać w mieście 26.** P. komisarz rządu miasta Warszawy celem zapewnienia i utrzymania spokoju i porządku publicznego w okresie wyborczym do Sejmu i Senatu wydał polecenie organom policyjnym jak **najkategoryczniejszego dopilnowania,** aby w dniach od 15. listopada od godz. 15-tej do 17. listopada do godz. 10 **nie dopuścić do sprzedaży i wyszynku wszelkiego rodzaju nazwy i mocy napojów alkoholowych.** Niestosującym się do powyższego przepisu grozi oprócz kary aresztu, bezwzględna **utrata koncesji.** Warszawski urząd śledczy wysyła w dniu wyborów na miasto kilka **brygad policyjnych do walki z kieszonkowcami,** którzy podczas wyborów tradycyjnie występują w punktach większych zbiorowisk. Kierownictwo akcji utrzymania porządku i spokoju w dniu wyborów objął osobiście komisarz rządu wojewoda **Jaroszewicz.** Podobne zarządzenia w sprawie sprzedaży alkoholu wydane będzie w całej Polsce.

Rozruchy w peruwiańskiej kopalni miedzi.

N. Jork. 13 listopada. (PAT.) Według doniesień z Limy w kopalni miedzi w Malpaso doszło do rozruchów. Gdy niewielki oddział policji **usiłował przeszkodzić manifestacji górników.** Podczas starcia z policją **15 ludzi zostało zabitych.** Władze sądowe wdrożyły śledztwo we wszystkich kopalniach z całego okręgu, wstrzymując w nich jednocześnie pracę. **Wszyscy cudzoziemcy zostali ewakuowani.** Pociąg wiozący 350 obywateli amerykańskich i angielskich oczekiwany jest w Limie dziś wieczorem.

Lima, 13 listopada. (PAT). Konflikt między zagranicznymi właścicielami kopalń, głównie Amerykanami, Anglikami a tubylcami wywołał w Maltaso rozruchy, w czasie których 15 osób poniosło śmierć zaś 25 zostało rannych. Istnieje obawa rozszerzenia się rozruchów. **Na dziś wieczór zapowiedziany został strajk powszechny.** Do okolic górniczych wysłano oddziały wojskowe.

Graebe został skazany

na 6 miesięcy więzienia.

Bydgoszcz, 13 listopada. (PAT). W dalszym ciągu procesu Graebego, wznowiono po trzygodzinnej przerwie tj. o 3 popołudniu rozprawę, na której trzybunał przystąpił do odczytywania aktów i dokumentów. Następnie zabrał głos **prokurator,** który w czasie swego przemówienia uzasadniał poszczególne punkty aktu oskarżenia, wnosząc o karę 6 miesięcy więzienia z paragrafu 129 kodeksu karnego, oraz z paragrafu 87 kodeksu karnego dwa lata twierdzy. Z kolei przemawiali obrońcy. Po replice prokuratora sąd udał się na naradę, poczem o godzinie 1 w nocy ogłosił **wyrok mocą którego b. poseł Graebe skazany został za przestępstwa z par. 129 na 6 miesięcy więzienia.** W uzasadnieniu wyroku sąd uznał winę oskarżonego z par. 129 k. k. za udowodnioną a w szczególności, iż Graebe jako założyciel i kierownik Deutschtums Bundu **działał świadomie w kierunku osłabienia i udaremnienia wykonania ustaw państwowych,** oraz zarządzeń administracyjnych, dotyczących całego szeregu ustaw o opcji, przelaniu praw skarbu państwa niemieckiego na skarb polski, ustawy o poborze do wojska itd. Co do paragrafu 87 kk. sąd nie dopatrzył się dowodów winy oskarżonego Graebego i z tego paragrafu nie wymierzył mu kary.

—o—

POMNIK LOTNIKÓW W WARSZAWIE

Warszawa, 13 listopada. (PAT) W sprawie budowy pomnika ku czci poległych lotników na placu Unji lubelskiej w Warszawie, dzienniki donoszą, że przyrzeczona na ten cel **subwencja magistratu miasta Warszawy w wysokości 50.000 zł. nie będzie w roku bieżącym wypłacona komitetowi budowy pomnika** ze względu na trudności finansowe miasta. Spowoduje to opóźnienie budowy pomnika

—o—

KONGRES PRZECIWALKOHOLOWY.

Wilno, 13. listopada. (PAT) W dniu 7. i 8. grudnia w Wilnie odbędzie się 9-ty polski kongres przeciwalkoholowy, poświęcony sprawom metod zwalczania alkoholizmu, lecznictwa, kwestyj eugenicznych, prohibicji i t. p. Kongres, w czasie którego zorganizowana będzie wystawa przeciwalkoholowa, będzie obradował w murach uniwersytetu.

—o—

DAR STYKI

Warszawa, 13 listopada. (PAT.) „Kurjer Polski" zamieszcza list otwarty artysty malarza Adama Styki, w którym wybitny ten artysta opuszczając Warszawę, deklaruje w imieniu swojej matki, brata i własnem trzy prace swego ojca, ś. p. Jana Styki dla Muzeum Narodowego i jedną dla Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie.

—o—

INTERWENCJA AMBASADORA SKIRMUNTA.

Warszawa, 13 listopada. (PAT.) Jak podają dzienniki, ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie, Skirmunt, otrzymał od rządu polskiego polecenie interwencji u rządu angielskiego w sprawie Żydów, którzy otrzymali pozwolenie na wjazd do Palestyny, a mimo to nie uzyskali możności wjazdu do tego kraju.

NIEZWYKŁY WYPADEK W STANISŁAWOWIE.

Stanisławów, 13. listopada. (PAT) Dnia 12. bm. w czasie burzy zerwał wiatr blaszany dach z budynku magistrackiego na placu **Trynitarskim** w Stanisławowie, w którym to budynku **mieściły się jatki.** Wskutek tego trzy osoby odniosły rany. Jedną z nich odwieziono do szpitala, **dwie zaś pozostawiono w leczeniu domowem.**

—o—

Przeżyjemy kilka pełnych emocji dni.

O czem mówią i czego oczekują w warszawskich kołach politycznych.

Radjo roznosić będzie przez całą noc wieści o wynikach wyborów. - Pożyczka 30 miljonowa. - Ostatni wywiad Marsz. Piłsudskiego. - Dr. Świtalski marszałkiem Sejmu, a płk. Sławek marsz. Senatu.

W przededniu likwidacji więzienia śledczego w Brześciu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 13. listopada. (Z) Już niewiele godzin dzieli nas od wyborów do Sejmu. Z całego kraju nadchodzą do Warszawy informacje o bardzo znacznym wzroście zainteresowania wyborami, co każe się spodziewać, że frekwencja głosujących będzie większa, niż przed kilku tygodniami przypuszczano.

W ostatnich dniach władze centralne pracowały nad zorganizowaniem możliwie najszybszego dopływu informacji o wynikach wyborów w okręgach. Ustanowiono specjalnych informatorów, aby bezpośrednio po obliczeniu głosów natychmiast telefonowali do Warszawy. Polska Agencja Telegraficzna będzie nadawać przez radjo przez całą noc doniesienia o wynikach w okręgach. Spodziewają się, że pierwsze już orjentacyjne cyfry pojawią się około godziny piątej nad ranem. Wynik głosowania w Warszawie spodziewany jest między siódmą a dziewiątą rano, zależnie od frekwencji wyborców, tj. od ilości głosów i czasu zużytego na dokonanie zestawień. Pierwsze miarodajne ostateczne wyniki w całym kraju, będą mogły być znane dopiero w godzinach południowych i wieczornych. Ostateczne oficjalne najdokładniejsze obliczenia i protokoły będą mogły być wygotowane dopiero w najbliższy wtorek lub środę.

W kołach politycznych przypuszczają, że zarówno Pan Prezydent Mościcki, jak i Marszałek Piłsudski oddadzą swe głosy w swych okręgach wyborczych w Warszawie w rejonach, w których mieszkają.

Klub sprawozdawców parlamentarnych dla utrzymania kontaktu z całym krajem i z władzami pracować będzie w permanencji 24 godziny w gmachu Sejmu, gdzie będzie uruchomiona specjalna służba telefoniczna i telegraficzna, oraz radjowa.

Dwa ważne wydarzenia.

W okresie przedwyborczym, a więc w piątek i w sobotę spodziewane są jeszcze **dwa ważne wydarzenia.** Pierwsze to podpisanie **umowy pożyczkowej o 30 miljonów dolarów** na tle monopolu zapałczanego, drugie ostatni **przedwyborczy wywiad Marszałka Piłsudskiego.**

W kołach finansowych liczą się z **definitywnem podpisaniem pożyczki zapałczanej** i ogłoszeniem oficjalnych warunków w **sobotę.** Jak wspomnieliśmy, chodzi tu o **270 miljonów złotych pożyczki na lat dwadzieścia,** przyczem cena pudełka zapałek ma być podwyższona **do 10 groszy.** Nie jest jednak wykluczone, że cena ta będzie **zmniejszona w drodze rekompensaty.** Uzyskane pieniądze z pożyczki zapałczanej mają być użyte na ożywienie życia gospodarczego, głównie zaś na **zapłacenie rozmaitych należności ze skarbu państwa dla dostawców rządowych, przemysłu pracującego dla instytucyj rządowych, cywilnych i wojskowych.** Głównie chodzi tu o zasilenie przemysłu, pracującego z koleją i budownictwa mieszkaniowego.

Wywiad Marszałka Piłsudskiego odkładany kilkakrotnie ma zawierać pewne sensacje polityczne, resume wyborczej akcji rządowej, kwestje budżetowe. Będzie to prawdopodobnie **ostatni wywiad dla prasy, bo już w pierwszych dniach grudnia premjer Marszałek Piłsudski stanie przed Sejmem** i rozpocznie się normalny okres pracy parlamentarnej, enuncjacji rządowych i dyskusji budżetowych.

Rząd a nowy parlament.

Już od kilku dni obserwuje się w Warszawie nie tylko **wielkie zainteresowanie** wynikiem wyborów, ale i ukształtowaniem dalszego stosunku **między rządem a nowym parlamentem.** Zwłaszcza koła gospodarcze oczekują z uczuciem wielkiej ulgi okresu trwania parlamentu, gdyż spodziewają się, że **stabilizacja stosunków wpłynie korzystnie na sprawy gospodarcze, finansowe, a zwłaszcza kredytowe.** Z rozmów z wielkimi przemysłowcami, wyczuwa się dużą rezerwę w załatwianiu interesów i zewsząd słyszy się zapowiedź sfinalizowania większych umów: **„po wyborach".**

Koła polityczne stawiają już dziś bardziej skrystalizowane horoskopy co do wyników niedzielnych wyborów do Sejmu. Oczywiście jest bardzo trudno nawet przy znakomitej orjentacji, przy znajomości stosunków i przy posiadaniu pewnych materjałów informacyjnych, stawiać cyfry dotyczące ilości mandatów bloku rządowego. Zależy to od **frekwencji wyborców, od przygotowania i od wielu, wielu różnych rzeczy.** Ale koła polityczne — dopuszczając możliwość najrozmaitszych niespodzianek — sądzą, że **większość rządowa będzie złożona z przeszło dwustu mandatów bloku bezpartyjnego i PPS frakcji, a z tą ilością bardzo znaczną i wpływową, współpracować będą jeszcze małe ugrupowania powstałe z rozłamów w poszczególnych ugrupowaniach Centrolewu.**

Sejm zbierze się 9 grudnia.

Przyjmując takie ukształtowanie się sytuacji parlamentarnej, należy liczyć się z bardzo ożywionym sezonem politycznym, gdyż przed Sejmem i rządem **stoi do uregulowania olbrzymia ilość najrozmaitszych zagadnień,** zarówno natury politycznej, jak i w znacznym stopniu gospodarczej.

Sejm ma się zebrać prawdopodobnie **9. grudnia.** Najpierw nastąpi otwarcie sesji — według wszelkiego prawdopodobieństwa — **na Zamku w obecności Pana Prezydenta i szefa rządu,** a następnie w gmachu sejmowym rozpoczną się normalne obrady od wyboru nowego marszałka. Według krążących w kołach politycznych wieści, jednym z najpoważniejszych kandydatów bloku rządowego na stanowisko marszałka Sejmu jest **b. premjer dr. Świtalski,** kandydatem zaś na stanowisko marszałka senatu **płk. Sławek.**

Zależnie od wyniku wyborów i od ukształtowania się cyfrowego poszczególnych ugrupowań sejmowych, **prowadzona będzie między blokiem rządowym a innemi grupami walka o kandydaturę opozycji na stanowisko marszałka Sejmu.** Kandydatem opozycji według jednych ma być **marszałek Daszyński,** według innych **b. marszałek Rataj.**

Bardzo ciekawe są informacje, dotyczące **aresztowanych b. posłów w Brześciu.** Od kilku dni mówi się o **rychłej likwidacji więzienia śledczego w Brześciu n. Bugiem.** Jeden z dzienników, współpracujący bardzo blisko z rządem, zamieścił bardzo obszerne informacje o więzieniu w Brześciu n. Bugiem i sytuacji aresztowanych b. posłów. Szczegółowy opis tej sytuacji wywołał na łamach innej prasy, zbliżonej do rządu, **głos protestu i oburzenia.** W ogniu dyskusji na ten temat wyjaśniają w kołach politycznych, że **ogłoszenie szczegółów, dotyczących Brześcia, zawierających stosunkowo dużo objektywizmu, jest pierwszym sygnałem likwidacji tego więzienia.** W toku biegu sprawy, nastąpić może już w dniach najbliższych **zmiana środka zapobiegawczego w stosunku do większości posłów.** Wybór przeważającej ilości aresztowanych na posłów nowego Sejmu **da im możność opuszczenia murów więziennych. B. posłowie,** którzy nie otrzymają mandatów, mają być przewiezieni **do więzień cywilnych, do miast swego stałego pobytu.** Jeżeli sprawdzą się pogłoski o zamierzonej likwidacji Brześcia, to **likwidacja ta nastąpi zapewne najpóźniej w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.**

Warszawskie koła polityczne oczekują w związku z otwarciem nowego sezonu parlamentarnego **szeregu ciekawych i donioslych wydarzeń.**

—o—

POSIEDZENIE RADY BANKU POLSKIEGO.

Warszawa, 13. listopada. (PAT). Dnia 13. bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Banku Polskiego dra Wróblewskiego posiedzenie Rady Banku, na którem naczelny **dyrektor złożył sprawozdanie z działalności Banku w październiku**, poczem Rada wysłuchała sprawozdania z odbytych wczoraj posiedzeń **trzech komisyj Rady.** Po zakończeniu obrad prezes Banku pożegnał w imieniu Rady p. Deweya, który po raz ostatni brał udział w posiedzeniu Rady.

—o—

ZAKOŃCZENIE PRAC KONFERENCJI ROLNICZEJ W BIAŁOGRODZIE.

Białogród, 13. listopada. (PAT). Konferencja ekspertów państw rolniczych, obradująca w Białogrodzie w dniach 10, 11 i 12 bm., zakończyła swoje prace. W rezultacie obrad powzięto **cały szereg doniosłych uchwał** w sprawie utworzenia narodowych urzędów **dla popierania eksportu płodów rolnych.** Przyjęte rezolucje przedłożone będą do zatwierdzenia poszczególnym zainteresowanym rządom.

—o—

B. POSEŁ PRAGA SKAZANY NA ROK WIĘZIENIA.

Białystok, 13. listopada. (PAT). Były poseł Władysław Praga z Wyzwolenia, wynikiem sądu okręgowego w Suwałkach został skazany z art. 122 cz. I. i II. k. k. na 1 rok więzienia, zastępującego dom poprawy, z pozbawieniem praw, za wystąpienie na wiecu w dniu 6. października z. r. we wsi Krasny Bór pow. augustowskiego. Praga podburzał tłum do wystąpienia zbrojnego przeciw policji.

—o—

CYKLON ZNISZCZYŁ MIASTO.

Rangoon, 13. listopada. (PAT) Według wiadomości z Kiang-Piu, w Burmie dolna część miasta, a w tem kilka budynków rządowych i bazar, w nocy z dnia 10 na 11 b. m. zostały zniszczone przez cyklon. Ofiar w ludziach podobno niema. Z powodu przerwania komunikacji telegraficznej, dalszych szczegółów brak.

—o—

ODZNAKI HONOROWE DLA KORESPONDENTÓW ROLNYCH.

Warszawa, 13 listopada. (Z) Główny urząd statystyczny opiera swoje obliczenia **w dziedzinie gospodarki rolnej** na sprawozdaniach korespondentów, rozsianych po całym kraju. Korespondenci ci 12 razy do roku nadsyłają dane, dotyczące **zasiewn, zbiorów, inwentarza** i td. Współpracowników tych jest **prawie 7 tys.**, przeważnie nauczycieli, pisarzy gminnych itp Spełniają oni swoje prace zupełnie bez interesownie. W uznaniu ich zasług **Główny Urząd Statystyczny** postanowił nadać im **odznaki honorowe**, medal bronzowy za zasługi 5 lat, medal srebrny za zasługi 10 lat

NAGRODA NOBLA W DZIALE FIZYKI.

Sztokholm, 13. listopada. (PAT). Nagroda Nobla za pracę naukową w dziedzinie fizyki, przyznaną została przez Akademję Nauk uczonemu hinduskiemu **Chandrasehara Venkata Raman z Kalkuty**, za jego pracę o dyfuzji światła.

—o—

POŻAR ZABYTKOWEGO KOŚCIOŁA.

Wilno, 13 listopada. (PAT). Na terenie powiatu grodzieńskiego we wsi Piątkowo spalił się doszczętnie drewniany kościół zbudowany jeszcze w 17 wieku.

Ukraińscy b. posłowie z Brześcia
przybywają do Lwowa.

Lwów 14. listopada

(—) Jak się dowiadujemy, wczoraj w południe z polecenia wyższych władz, opuścili wojskowe więzienie śledcze w Brześciu nad Bugiem, uwięzieni tam b. posłowie ukraińscy: Celewicz, Palijew, Kohut, Leszczyńskij i Wisłocki, których odwieziono samochodami do Lwowa. Przyjazd ich do Lwowa był sygnalizowany zarządowi więzienia karnego we Lwowie na godz. 22.10 wieczorem. Tymczasem do godz. 0.30 w nocy więźniowie ci nie przybyli. Prawdopodobnie przyjadą dopiero nad ranem.

Mussolini jawnie i otwarcie
przyjaźni się z Niemcami.

Rzym, 13 listopada. (PAT). **Agencja Havasa podaje, że Mussolini przyjął na audjencji delegację Stahlhelmu na czele z Heinkem, który wygłosił przemówienie, dziękując za serdeczne przyjęcie. Heinke zaznaczył, że członkowie Stahlhelmu wiedzą, iż w swojej walce z liberalizmem i marxizmem powinni opierać się na faszyźmie i że kraje stłoczone na małej przestrzeni Europy środkowej, podlegają wspólnemu losowi i muszą się rozwijać równolegle.**

Mussolini odpowiedział po niemiecku, stwierdzając, że z radością odpowiada na powitanie Stahlhelmu i wyraził pewność, że po swoim pobycie we Włoszech, stahlhelmowcy będą mogli zaprzeczyć wszelkim kalumnjom rzucanym na Włochy. W zakończeniu Mussolini wyraził swoją sympatję dla Stahlhelmu. Rozmowa była długa i serdeczna. (Patrz na str. 6-tej „Niepokojące sympatje“).

P. Dewey otrzyma
czapkę akademicką

NA ZNAK SYMPATYJ MŁODZIEŻY.

Warszawa, 13. listopada. (PAT). Dnia 12. bm. prezes Banku Polskiego dr. Wróblewski wydał bankiet pożegnalny na cześć p. Deweya, w salonach Hotelu Europejskiego. W bankiecie tym wzięli udział ministrowie Kwiatkowski i Matuszewski.

W piątek, o godz. 12 w południe w gmachu Domu Akademickiego przy ul. Grójeckiej odbędzie się **pożegnanie p. Deweya**, urządzone przez Naczelny Komitet Akademicki i Ligę samowystarczalności gospodarczej. W czasie uroczystości **p. Dewey otrzyma dyplom członka nadzwyczajnego Bratniej Pomocy Akademickiej, oraz czapkę akademicką.** Po przemówieniach odbędzie się uroczysty obiad w Kuchni akademickiej. P. Dewey, który popierał w czasie swej działalności w Polsce **wszelkie poczynania młodzieży**, zwłaszcza na terenie rozwoju gospodarczego Państwa, żegnany również będzie w dniu jutrzejszym przez **Aeroklub akademicki** na lotnisku warszawskiem.

W sobotę urządza uroczyste pożegnanie p. Deweya Izba handlowa polsko-amerykańska, która wydaje na **cześć doradcy finansowego śniadanie.**

Kontrola nad zbrojeniami.

DYSKUSJA W PRZYGOTOWAWCZEJ KOMISJI W GENEWIE.

Genewa, 13 listopada. (PAT). Przygotowawcza komisja rozbrojeniowa zakończyła dziś dyskusję generalną w sprawie ograniczenia i redukcji materjałów wojennych. Szef delegacji sowieckiej Litwinow wystąpił z protestem przeciwko nieładowi i zamętowi jaki ujawnił się podczas dyskusji i który zdaniem Litwinowa został wywołany biernem zachowaniem się przewodniczącego komisji. Podczas dyskusji wpłynęły rozmaite projekty rezolucji a m. in. rezolucja lorda Cecila, rezolucja Massigliego i rezolucja generała de Marinisa. Rezolucje te dotyczą rozmaitych metod i sposobów zastosowania zasady ograniczenia materjałów wojennych.

Następnie delegat Turcji wypowiedział się za przyjęciem metody budżetowej. Bezpośrednie ograniczenie zbrojeń powinno być skorygowane przez pewne odchylenia na rzecz krajów nieuprzemysłowionych. Delegat Bułgarji oświadczył, że żaden z proponowanych systemów nie zadowala go. Głosowanie odbędzie się w dniu jutrzejszym. Komisja będzie musiała dokonać wyboru między trzema wnioskami: ograniczenia bezpośredniego, metody budżetowej, lub kombinacji tych dwóch systemów. W czasie dzisiejszej dyskusji delegat niemiecki hr. Bernsdorf wywołał incydent o charakterze politycznym, oświadczając, że nie może być mowy o rozbrojeniu bez niwelacji zbrojeń. Delegat francuski Massigli interwenjował, domagając się, aby kwestja ta została gruntownie przedyskutowana przed zamknięciem komisji.

Parlament austrjacki zbierze się

DOPIERO W POCZĄTKACH GRUDNIA.

Wiedeń, 13. listopada. (PAT). Nowo wybrana Rada narodowa zwołana będzie przypuszczalnie dopiero dnia 3. lub 4. grudnia. Rokowania między stronnictwami parlamentarnemi w **sprawie utworzenia większości rządowej rozpoczną się nie wcześniej, jak** w połowie przyszłego tygodnia, a to dlatego, ponieważ **stronnictwa parlamentarne nie obsadziły dotychczas jeszcze mandatów**, które uzyskane zostały na podstawie resztek głosów. W odpowiedzi na żądanie soc.-demokratów, aby rząd obecny podał się natychmiast do dymisji, stwierdza komunikat stronnictwa chrześcijańsko-społecznego, jak długo mandaty, uzyskane na podstawie resztek głosów, nie są obsadzone, **nowa Rada narodowa jeszcze nie istnieje.** Obsadzenie to napotyka na trudności w tych klubach, które zdobyły przeważną część mandatów na podstawie resztek głosów, a więc w klubie Heimwehry i bloku Schobera.

Według nowej konstytucji, nie jest rząd. jak dawnie, wybierany przez parlament, lecz **mianowany przez prezydenta republiki.** Prezydent zaś nie może powziąć decyzji bez uprzedniego wysłuchania opinji przywódców stronnictw parlamentarnych. **Przedwczesna dymisja rządu zostałaby wyzyskana przez spekulacje.**

W wynurzeniach powyższych widzi prasa lewicowa **tendencję obecnego rządu do utrzymania się przy władzy** i wskazuje na oświadczenie ministra Stahrenberga w jednym z dzienników węgierskich, w którem powiedziane jest, że **Heimwehra posiada zaufanie do rządu Vaugoin** i że nie jest wykluczone, że obecny rząd mniejszości będzie i nadal sprawował władzę.

„N. Fr. Presse“ wyraża przekonanie **że credo polityczne**, które wygłosił wczoraj prezydent Miklas z okazji święta państwowego, daje gwarancję, że **stosunki polityczne w Austrji ułożą się w duchu obowiązującej konstytucji.**

—o—

ARESZTOWANIE B. POSŁA DR. MICHAŁKIEWICZA W POZNANIU.

Poznań, 13 listopada. (PAT). Dziś nad ranem **aresztowany został b. poseł dr. Mieczysław Michałkiewicz, kandydat z ramienia Związku obrony prawa i wolności ludu w okręgu Nr. 35 (Poznań powiat) i były dyrektor Polskiego Banku Handlowego w Poznaniu Mączyński, pod zarzutem oszustwa i fałszowania ksiąg handlowych** oraz nieprawnego wzbogacenia się kosztem spółdzielni „Domus“ w Poznaniu.

—o—

POWÓDŹ NA LITWIE.

Wilno, 13. listopada. (PAT). Prasa litewska donosi z Kowna: Według otrzymanych z prowincji wiadomości, **z powodu obfitych deszczów w wielu miejscowościach wylały rzeki.** W Jurborgu został zniesiony drewniany most, a miasteczko jest zalane. Wylała rzeka Święta w Onikszach, unosząc wiele złożonego na brzegu **materjału leśnego.** Zalane są tutaj młyny i stacja elektryczna, wobec czego **miasto tonie w ciemnościach.** Zalane jest również wodą miasteczko Wiżuny w powiecie uścińskim

ARESZTOWANIA NA WOŁYNIU.

Łuck, 13 listopada. (PAT). **W nocy z 12 na 13 b. m. aresztowano na Wołyniu**, na polecenie Urzędu prokuratorskiego w Łucku wielu **ukraińskich działaczy** radykalnych, pod zarzutem działalności antypaństwowej. Między innymi został aresztowany **Witold Ostrowski, Sergjusz Wiśniewski, Kowalewski, Stolarczyk, Woźny, Mirowicz i Krotuk.**

—o—

NASZE WYWIADY.

Regjonalizm gospodarczy a Małopolska Wschodnia.

Ziemia najbardziej doświadczona i zasłużona otrzyma pomoc państwa

Lwów, 14. listopada.

W związku z naszą akcją w sprawie pomocy gospodarczej dla Małopolski Wschodniej — zwróciliśmy się do p. dra **Henryka Löwenherza**, b. posła i wiceprezesa grupy regjonalnej BBWR. na Wschodnią Małopolskę, osobistości tembardziej kompetentnej, że wysoce zasłużonej w okresie politycznej i dyplomatycznej walki o przynależność naszej dzielnicy do państwa. Oto kilka pytań, jakie pozwoliliśmy sobie postawić:

— Czy gospodarcze postulaty Małopolski Wschodniej będą zrealizowane?

— **Bezwzględnie tak.** Stopień świadczeń państwowych na rzecz tej ziemi wynika nietylko z faktu jej **wyjątkowego zniszczenia** działaniami wojennemi, ale i z faktu **wyjątkowych ofiar**, poniesionych przez jej ludność. Przyczyniła się ona zarówno **do zmartwychwstania Polski** przez podniesienie walki **orężnej i dyplomatycznej** decydującej dla oparcia granicy wschodniej o Zbrucz, jak też do **budowy niepodległego państwa** przez oddanie mu swych najdzielniejszych pracowników z ich wyrobieniem fachowem i doświadczeniem.

Pozytywny stosunek do potrzeb Małopolski Wsch.

— Jaki jest **stosunek grupy regjonalnej BBWR.** do potrzeb Małopolski Wschodniej?

—Był zawsze i jest **bez zastrzeżeń pozytywny.** Już nacznie przed powstaniem tej grupy jej obecni członkowie brali **najaktywniejszy udział** w pracach nad obroną i rozwojem tej ziemi, z którą zresztą są **ściśle związani** jako w przeważnej mierze **reprezentanci interesów gospodarczych,** a więc przemysłu, rolnictwa i wszystkich gałęzi urbanistyki. Z ich inicjatwy jeszcze w r. 1919 powstała przy ówczesnej Radziej miejskiej **Komisja obrony Lwowa** jako organ walki w pierwszym rzędzie o sprawy [illegible]. Ich zasługą jest przeniesienie do Lwowa **Urzędu Naftowego.** A w późniejszym okresie stała opieka, udzielana **Targom Wschodnim.** budowa [illegible], budowa **radjostacji nadawczej**, skuteczna interwencja przeciw **redukcji sądów** w Małopolsce Wschodniej, urzędów ewidencyjnych i innych instytucyj itd. Zasadniczą linją naszego postępowania było i jest **przeciwdziałanie każdej próbie pozbawienia Lwowa i Małopolski Wschodniej lokalnych wartości i ustawiczne dążenie do przysporzenia nowych.**

— Jakie przeszkody działały tak hamująco?

— Przedewszystkiem utrudniła wydatniejszą pomoc państwową dla Małopolski Wschodniej **ogólna konjunktura gospodarcza,** związana z kryzysem światowym. Ponadto główny wysiłek całego narodu musiał kierować się ku **zachodnim rubieżom i morzu,** gdzie staliśmy wobec bezpośredniego niebezpieczeństwa i wobec konieczności poczynienia **bezzwłocznych wkładów** choćby kosztem największych ofiar i wyrzeczeń. Z chwilą wykonania na Zachodzie tego **minimalnego programu bezpieczeństwa,** państwo odzyskało **wolniejszą rękę** w stosunku do innych swych ziem.

Centralizm a regjonalizm.

— Mówi się często, że na przeszkodzie do rozwoju Małopolski Wschodniej stoi centralizm...

— O centralizmie w pełnem tego słowa znaczeniu **niema u nas mowy.** Istnieje natomiast tendencja do pewnego **zespolenia i związania agend państwowych,** tendencja nietylko występująca wszędzie indziej w Europie wobec wzmożonych po wojnie trudności, ale **szczególnie w Polsce konieczna.** Należy przecież pamiętać, że wciąż jeszcze **zrastamy się** z oddzielnych części, że wciąż jeszcze **przełamywać trzeba opory,** wywołane przez **różnice kulturalne i gospodarcze.** Zadanie ich wyrównania spełnić może **tylko państwo o zwartej administracji,** co nie przesądza oczywiście zmiany tego systemu **w przyszłości,** gdy proces unifikacyjny dobiegnie końca i Polska tworzyć będzie z ducha i urządzeń **najściślej zrosły organizm.** Aby jednak ów niezbędny w chwili obecnej „centralizm" pozbawić jego stron ujemnych, konieczny jest **równoległy rozwój idei regjonalnej. Nad tym regjonalizmem,** poświęconym trosce o poszczególne części państwa, **pracujemy wytrwale i z dobrymi wynikami.** Z natury rzeczy w zakres prac naszej grupy wchodzą przedewszystkiem **zagadnienia gospodarcze,** z kolei polegające nie tylko na walce o kredyty, lecz o stworzenie **naturalnych warunków rozwoju.**

— Czy w chwili obecnej przygotowuje się w tym kierunku jakieś **konkretne pociągnięcia?**

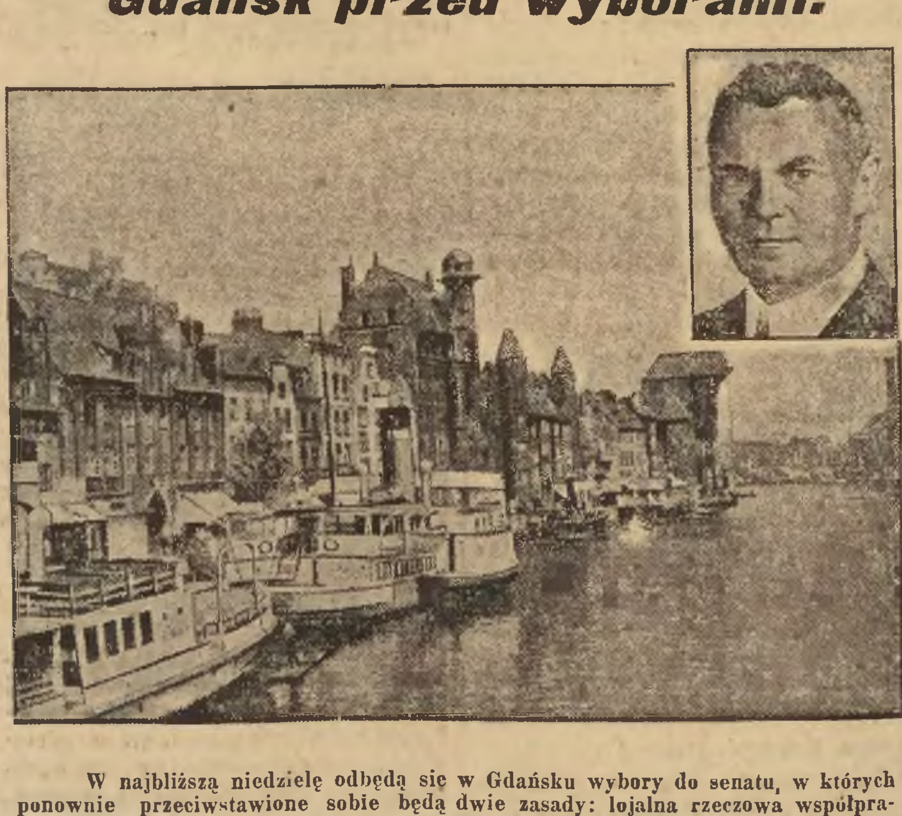
— Właśnie obecnie jest w toku **praca nad taką organizacją naszej grupy, któraby nadała gospodarczym postulatom Małopolski Wschodniej odpowiednią siłę i przyspieszyła urzeczywistnienie tego, co nazwano w „Gazecie Porannej" — „programem natychmiastowym".** Sprawa ta, której nagłość doceniamy, jest na najlepszej drodze.

Kardynał Charost.



W wieku 70-u lat zmarł na udar serca kardynał Alessio Charost, arcybiskup Rennes (Bretanja).

Gdańsk przed wyborami.



W najbliższą niedzielę odbędą się w Gdańsku wybory do senatu, w których ponownie przeciwstawione sobie będą dwie zasady: lojalna rzeczowa współpraca z Polską i — polityka awantur. — Rycina nasza przedstawia fragment portu gdańskiego i podobizne prezydenta senatu dra Sahma.

CO MÓWI NEMO.

Spacer po lesie.

ZRĘBEM WŚRÓDLEŚNYM, PEŁNYM ZŁOTYCH CIENI,
KTÓRY NA BLADE NIEBO MA SWE WYJŚCIE,
GDZIE TAK JAK RZEKA PŁYNĄ ZWIĘDŁE LIŚCIE,
W SŁOŃCU JESIENNYM, BŁYSZCZĄCEM ZŁOCIŚCIE
IDZIEMY CICHO DO SIEBIE WTULENI
ZRĘBEM WŚRÓDLEŚNYM, PEŁNYM ZŁOTYCH CIENI.

MIJAMY W DRODZE ŻŁOBY DLA JELENI,
PRZYGOTOWANE JUŻ NA ZIMY PRZYJŚCIE.
TWARZ NAM MUSKAJĄ ZWIESZAJĄCE KIŚCIE
SOSEN I JODEŁ ZIELONYCH WIECZYŚCIE.
MILCZĄC, W SWYCH WŁASNYCH MYŚLACH ZATOPIENI.
MIJAMY W DRODZE ŻŁOBY DLA JELENI.

I W DUSZACH NASZYCH JEST SMUTEK JESIENI
I SŁOWA ZAWSZE DZWONIĄCE SREBRZYŚCIE,
ZANIM PRZEZ USTA NASZE ZNAJDĄ WYJŚCIE,
SPADAJĄ W SERCE TAK JAK ZWIĘDŁE LIŚCIE,
IDZIEMY CISI, NIEMI, ZAMYŚLENI
I W DUSZACH NASZYCH JEST SMUTEK JESIENI.

NA DRODZE NASZEJ STAJE TYLE CIENI.
WIEMY, ŻE BĘDĄ Z NAMI IŚĆ WIECZYŚCIE
JESIENIĄ ŻYCIA, POPRZEZ ZWIĘDŁE LIŚCIE.
WIĘC CHOĆ LAS CAŁY PALI SIĘ ZŁOCIŚCIE,
PATRZYMY W PRZYSZŁOŚĆ NASZĄ PRZERAŻENI.
NA DRODZE NASZEJ STAJE TYLE CIENI.

Straszliwa katastrofa w Lionie (Francja).

Góra runęła na miasto.

Cała dzielnica zasypana. Ponad 100 osób zabitych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13. listopada. (Z). Z Paryża donoszą: Miasto Lion nawiedziła dzisiejszej nocy wielka **katastrofa**, której ofiarą padło około 100 ludzi. **Około godz. 3 w nocy obsunęła się część wzgórza św. Jana.** Cała dzielnica Staromiejska uległa zniszczeniu. **W dwu ulicach ani jeden dom nie ostał się pod naporem mas ziemi i kamieni.** Dotychczas stwierdzono zgon 80 ludzi, przypuszczać jednak należy, że ofiar jest więcej. Istnieje przypuszczenie, **że przyczyną katastrofy jest wstrząs podziemny w jaskiniach** głęboko w ziemi, który spowodował obsunięcie się olbrzymich mas gruntów. Pół godziny po pierwszem obsunięciu się ziemi nastąpiło **drugie** jeszcze straszniejsze. Wśród ogromnego huku runęły **nowe masy ziemi** właśnie w chwili, gdy **oddział ratunkowy, złożony z 15 strażaków i policjantów** pracował na miejscu katastrofy.

Cały oddział został zupełnie zasypany. **Niema nadziei**, aby ktokolwiek ze strażaków i policjantów wydostał się żywy na powierzchnię. **Całe miasto ogarnęła wielka panika.** Ze wszystkich domów uciekli ludzie, obawiając się **dalszych wstrząsów.** Pierwsze ofiary zostały umieszczone w katedrze św. Jana. W ciemnościach nocy trudno było rozwinąć należytą pomoc ratunkową. Czyniono jednakowoż chaotyczne **wysiłki, ażeby podejść do zburzonej dzielnicy**, gdzie rozlegały się jęki ginących, krzyki i zawodzenia przerażonej ludności. Dopiero o świcie można było przystąpić do pracy. Policja usuwa z sąsiednich ulic wszystkich mieszkańców, gdyż niewiadomo, które domy są tylko zarysowane i czy lada chwila nie runą również. Jak się zdaje, katastrofa spowodowana została przez podmycie terenu w związku z ulewnymi deszczami.

W Warszawie naprawiono
371 urn wyborczych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 listopada. (Z) Urny wyborcze w Warszawie już naprawiono. Jest to **pierwsza reparacja od dwunastu lat**, jak zostały ustawione w lokalach wyborczych. Czas zrobił swoje. liczne szpary i pęknięcia wymagały **gruntownej naprawy.** Obecnie odnowione urny znajdują się w sali Ratusza. **W piątek urny zostaną rozwiezione po lokalach wyborczych.** Ogółem jest ich 371.

Niepokojące sympatje

MANIFESTACJA FASZYSTÓW DLA REPREZENTANTÓW STAHLHELMU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 listopada. (Z). Z Rzymu donoszą: Dziś po raz trzeci większa delegacja Stahlhelmu demonstrowała tam **„braterskie" uczucia dla faszyzmu włoskiego.** Delegacja w liczbie 26 przywódców okręgowych organizacyj Stahlhelmu przybyła do Rzymu w **charakterze gości rządu włoskiego.** Niemców powitali na dworcu studenci faszystowscy. Wczoraj rano Stahlhelmowcy w mundurach ozdobionych **orderami z czasów cesarskich** złożyli na grobie włoskiego Nieznanego Żołnierza wieniec z szarfami o barwach **cesarskich Niemiec.** Następnie prowadzeni przez oficera włoskiego udali się samochodami Min. wojny na **plac parad**, gdzie z okazji urodzin króla odbyła się **rewja.** Po rewji w obecności attache wojskowych i członków poselstwa oraz ambasad sojuszniczych w chwili wsiadania Stahlhelmowców do samochodów, **publiczność włoska przerwała kordon policyjny i gorąco oklaskiwała Niemców wołając: „Niech żyją faszyści niemieccy! Pójdziemy na Paryż!"**

Krwawa zemsta na Korsyce.

POPROSTU WYSTRZELAŁ SWOICH PRZECIWNIKÓW.

(Telefonem od naszego kor[illegible])

Warszawa, 13. listopada. (Z) Z Paryża donoszą: W Bastja na Korsyce zanotowano znowu wypadek bezskutecznie zwalczanej przez władze **wendetty,** zemsty, przechodzącej dziedzicznie z **ojca na syna.** W jednym z szynków zjawił się jakiś osobnik, który **bez słowa zasypał obecnych gradem kul rewolwerowych.** Dwu gości padło natychmiast **trupem na miejscu,** trzeciego z czterema kulami w głowie i piersiach w stanie ciężkim odwieziono do szpitala. Aresztowano mordercę, który twierdzi, iż **załatwił sprawę osobistą, do której policja nie powinna się wtrącać.**

W Tatrach spadł śnieg.

PRZYMROZKI W KRAJU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13. listopada. (Z). W ciągu ostatniej doby w Tatrach i na Podkarpaciu padał dość obfity śnieg połączony miejscami z zawieją śnieżną. **Szczyty gór, hale i doliny pokryły się grubą warstwą śniegu.** Jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej na stokach pojawiły się pierwsze „ptaki śniegu", sylwetki narciarzy. Pokrywa śnieżna jest dość gruba. w Zakopanem 30 cm. śniegu (w tem 2? cm. nowiny), na Hali Gąsienicowej ?4 cm. (29 cm. świeżego śniegu), w **Morskiem Oku 58 cm.** (35 cm. świeżego) — w górach trzyma 8-stopniowy mróz. W Zakopanem 2 stopni mrozu. Na równinach prawie w całej Polsce padał przelotny drobny śnieg. Opady takie notowano dziś w nocy i nad ranem w Krakowie, Kielcach, Tarnobrzegu, Kołomyi, Tomaszowie Lubelskim, Chojnicach. Deszcz ze śniegiem lub krupy padały w Katowicach, Cieszynie, Tarnopolu, Pucku. Na północnym wschodzie i **południowym-wschodzie w nocy notowano przymrozki.** O godz. 8 rano najchłodniej było w Koninie, **Tarnopolu i Lwowie 0 stopni,** w Pohulance i Grodnie 1 st. ciepła. Najcieplej było w Gdyni i Krakowie 7 stopni ciepła, w Warszawie 3 stopni **ciepła.** Dziś spodziewać się należy po gody zmiennej, **zachmurzenia na ogół dużego.** Gdzieniegdzie przelotne opady i śnieg z deszczem lub krupy, nocą na ogół przymrozki.

—o—

ODCZYT DR. ŚWITALSKIEGO.

Warszawa, 13 listopada. (Z) W przeddzień wyborów, w sobotę 15 bm b. premjer dr. Kazimierz Świtalski wygłosi odczyt w sali Filharmonji pt. **„O co walczymy".** Początek punktualnie o godz. 5.45 popołudniu.

—o—

ZARAZA Z BERLINA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 listopada. (st) Władze bezpieczeństwa szczególnie czujnie śledzą **akcję propagandową komunistów w Polsce.** Wpadły na trop w ostatnim czasie **nowego pomysłu** rozrzucania odezw i ulotek komunistycznych w Polsce. Chodzi tu przedewszystkiem o propagandowy materjał **przedwyborczy.** Stwierdzono, że organizacje komunistyczne w oparciu o pewne koła w Berlinie przesłały do Polski masowo odezwy i plakaty komunistyczne **drogą na Gdańsk.** Dla zmylenia czujności władz, cała literatura wyborcza komunistyczna nadawana jest w Niemczech i w Gdańsku **jako przesyłki czynników niemieckich.** Z rozmiarów akcji, świadczącej o dobrej znajomości terenu i stosunków w Polsce, wynika, że **sprawą tą kierują na gruncie berlińskim niektórzy b. posłowie komunistyczni w Polsce,** zmuszeni do opuszczenia granic Polski.

—o—

NAPAD W TULUZIE NA KONSULA WŁOSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13. listopada. (Z) Z Paryża donoszą: Na konsula włoskiego w Tuluzie dokonano napadu, który był **dziełem organizacji antyfaszystowskiej.** W chwili, gdy konsul opuszczał kościół po nabożeństwie z okazji rocznicy zawieszenia broni, został on nagle napadnięty **przez grupę antyfaszystów.** Dzięki interwencji otoczenia konsula i nadejściu agentów policji, **zdołano go obronić.** Jednakże w chwili, gdy konsul dziękował ukłonem faszystowskim za okazanie pomocy, napastnicy **rzucili się nań ponownie** i ciężko go poturbowali. Policja zdołała z wielkim trudem wyrwać konsula z rąk prześladowców. **Kilka przywódców antyfaszystowskich aresztowano.**

—o—

PODRÓŻE INSPEKCYJNE WOJEWODY NAKONIECZNIKOWA.

Lwów, 13 listopada. (PAT). P. wojewoda lwowski Nakoniecznikow(- Klukowski **poświęcił ostatnie dwa dni na objazd powiatów województwa,** połączony z odbyciem konferencji ze starostami. Wczoraj o godz. 13 wyjechał p. wojewoda do **Jaworowa**, stamtąd zaś do **Jarosławia**, a następnie do **Rzeszowa.** O godz. 23 przybył p. wojewoda do **Krosna**, gdzie mimo późnej pory odbył konferencję ze starostami **krośnieńskim i brzozowskim.** Dziś o godz. 8 rano wyjechał p. wojewoda z Krosna do **Sanoka**, a następnie przybył do **Przemyśla**, gdzie zabawił do godz. 15, odbywając konferencje ze starostami **przemyskim i dobromilskim.** Z Przemyśla odjechał p. wojewoda do Mościsk i Gródka Jagiellońskiego, a o godz. 18.30 powrócił do Lwowa.

—o—

NOWA SECESJA Z P. P. S.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 listopada. (Z) Z Piotrkowa donoszą: Jeden z najsłynniejszych członków P. P. S. na terenie Piotrkowa, Mieczysław **Jaskowski**, piastujący szereg godności w organizacjach partyjnych, będący obecnie sekretarzem komitetu wyborczego Centrolewu na powiat brzeziński, **złożył swoją z legitymację i wycofał się z partji.**

—o—

KARA ZA NIEDOZWOLONĄ SPRZEDAŻ CZASOPISM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 listopada. (Z) Starostwo grodzkie Warszawa Południe na zasadzie art. 14 rozporządzenia porządkowego komisarza rządu miasta stołecznego Warszawy z dnia 11 października br. o sprzedaży czasopism ukarało Antoniego **Borsuka** i Władysława **Galbarczyka** łączną karą 2 tygodni aresztu i 500 zł. grzywny **za hurtowną sprzedaż gazet bez zezwolenia.**

—o—

POGORSZENIE SIĘ KURSU POŻYCZEK W AMERYCE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 listopada. (Z) Według doniesień radjotelegraficznych z Nowego Jorku, nastąpiło na giełdach amerykańskich **nieznaczne pogorszenie się kursu obligacyj polskich pożyczek zagranicznych.** Różnica kursu w porównaniu z notowaniami z dnia poprzedniego wynosi około **pół punktu.** Obligacje 8-proc. pożyczki dolarowej notowano na poziomie dol. 84.75—85. zaś obligacje 7-proc. pożyczki stabilizacyjnej z r. 1927 osiągnęły kurs dol. 78.12—78.25 przy niewielkich transakcjach.

—o—

WŁAMANIE DO KS. PUZYNY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 listopada. (Z) Nocy ub. do mieszkania ks. Puzyny przy ul. Frascati dostali się złodzieje po wyłamaniu zamku u drzwi wejściowych. **Napastnicy wynieśli bieliznę, ubrania, i tp., ogólnej wartości około 10 tys.**

—o—

LECIWA MADAME i jej ofiary.

Tajna rozprawa przed sądem lwowskim.

Lwów 14. listopada.

(:) Od dłuższego już czasu tak w Polsce, jakoteż zagranicą, szczególnie w Niemczech, odzywają się **liczne głosy**, domagające się **legalizacji spędzania płodu.** Głośny był swego czasu **proces chemika niemieckiego dr. Schäffera**, na którym przesłuchano **trzystu kilkudziesięciu świadków**, w tem żony ministrów i innych wysokich osobistości świata politycznego Niemiec. Wiele wrzawy narobił też **dr. Wolf** graną u nas we Lwowie sztuką **„Cjankali"**, przyczem szereg artykułów poświęcił temu zagadnieniu ceniony pisarz **dr. Boy-Żeleński.**

Obecnie nawet wśród fachowców, układających **nowy karny kodeks polski** przeważa opinja, by osoby, które dopuszczają się sztucznych **zabiegów**, celem spędzenia płodu, **wyłączyć z odpowiedzialności karnej**, taksamo jak zrobiono z samobójcami.

Wszyscy, którzy walczą o nową tę ustawę wskazują na jeden prawie zawsze identyczny fakt. Oto ofiarą **starego kodeksu austrjackiego padają przedewszystkiem kobiety z niższych sfer**, które nie mając środków na opłacenie lekarzy, udają się pod opiekę **najrozmaitszych niepowołanych ku temu akuszerek** i zabiegi te kończą się bardzo często **śmiercią pacjentek.**

Klasycznym dowodem tez Boya czy Wolfa była wczorajsza rozprawa, jaka toczyła się przed senatem karnym, któremu przewodniczył **nadr. Łyczkowski.** Ze względu na szereg drastycznych momentów przewodniczący zarządził rozprawę tajną.

Na ławie oskarżonych zasiadła **59-letnia Marja Paluchowska**, która od szeregu już lat trudni się **spędzaniem płodu.** Grasuje ona wśród kobiet **sfer najniższych** i kilka jej pacjentek zmarło wskutek tych jej **niedozwolonych praktyk.** Proceder ten uprawiała Paluchowska już od dłuższego czasu. Akt oskarżenia wymienia tylko nazwiska **2 jej pacjentek**, które wskutek tych zabiegów zmarły, a to są: **Aleksandra Bucowa**, matka dwojga dzieci i **Olga Czupik.**

Prócz głównej oskarżonej Paluchowskiej na ławie oskarżonych zasiadają również jej pacjentki, które szczęśliwym trafem **wyszły cało z operacji** p. Paluchowskiej. Pacjentkami temi były: Kazimiera Falkiewicz, dozorczyni, zam. przy ul. Częstochowskiej 22, **Anna Medyńska**, posługaczka, zam. przy ul. Tarnowskiego 22, **Anna Majdan**, żona robotnika, Justyna Medyńska, dozorczyni domu przy ul. Chorążczyzny 17, **Józefa Majdan**, dozorczyni przy ul. Rycerskiej 37, **Zofja Bamberger**, manicurzystka, zam, przy ul. Rycerskiej 37, **Antonina Kubow**, która namawiała Bambergerównę do poddania się tej **niedozwolonej operacji** u p. Paluchowskiej oraz **Stefan Łyba**, który nakłaniał **Kazimierę Falkiewicz** do spędzenia płodu. Rozprawa, która toczyła się przez całe przedpołudnie, została odroczona przez przewodniczącego **do godz. 5 po południu i wyrok spodziewany jest w późnych godzinach wieczornych.**

Wyrok.

Na rozprawie popołudniowej po przemówieniach obu stron przewodniczący s. s. o. ogłosił wyrok, skazujący główną oskarżoną **Marję Paluchowską na 2 lata ciężkiego więzienia**, z tego 2 miesięcy darowano jej na podstawie amnestji, a do kary wliczono 6 miesięcy tytułem aresztu śledczego. **Falkiewiczową, A. Medyńską, Majdan, Mangową i J. Medyńską na 3 miesiące** z zawieszeniem na cztery lata, zaś **Stefana Łybę, M. Sandberger i A. Kubów uwolniono od winy i kary.** Oskarżenie wnosił prok. dr. Schreyer, bronili dr. Diener, dr. Wołoszyn i dr. Zamara.

Nowy niefortunny występ angielskiego dziennikarza.

Przyjechał do Gajów na wywiad, a wyjechał pod eskortą do Lwowa

Lwów, 14 listopada.

(—) Acja pacyfikacyjna w Małopolsce Wschodniej wywołała **szaloną kampanję antypolską zagranicą.** Nieprzychylne Polsce organa prasowe, specjalnie niemieckie, a także i angielskie, wysilają się na zdobywanie **informacyj kłamliwych o akcji pacyfikacyjnej** i informacje te zaprawiając sosem antypolskim, puszczają w świat. Nie wystarczają im artykuły i wiadomości **przesyłane im przez naszych „przyjaciół" z kraju**, zamało było dotychczas opisów o rzekomych zbrodniach, niektóre więc organa wysyłają do Małopolski swych reprezentantów, których zadaniem jest na miejscu **przeprowadzać wywiady, zdjęcia i td.**

Jak już raz zaznaczyliśmy z okazji pobytu we Lwowie Anglika p. Deya władze polskie **bardzo chętnie przyjmują odwiedziny zagranicznych dziennikarzy**, o ile rzeczywiści dziennikarze **wprost zwracają się do władz z prośba o informacje** i wówczas otrzymują je ilekroć tylko ich zażądają i uzyskują pomoc na każdym kroku. Natomiast nie mogą władze i nie będą tolerować **występów dziennikarzy**, którzy bez wiedzy władz przyjeżdżają buszować po wsiach **i prowadzić wywiady o stosunkach politycznych i społecznych.** Wizyty takich panów muszą ustać.

Od czasu niefortunnej ekspedycji p. Deya, któremu towarzyszyli znani menerzy ukraińscy, ucichło z wycieczkami dziennikarzy zagranicznych. Aż dopiero przedwczoraj, pojawił się znowu we Lwowie **niejaki p. Farson, reprezentant dziennika „Chicago Daily News"**, który zamieszkał w hotelu George'a. Następnie przybrawszy sobie do pomocy jako tłumacza **komisjonera tego hotelu, Michała Andruszka**, wyjechał z nim taksówką do Gajów obok Lwowa. O wyjeździe tym dowiedziała się policja i niebawem **p. Farsona w Gajach przytrzymano** i sprowadzono do Lwowa. Tutaj ustalono, że wprawdzie p. Farson po przyjeździe do Lwowa, **zostawił bilet wizytowy w Urzędzie wojewódzkim**, jednakowoż nie porozumiewał się w sprawie zwiedzania miejscowości w Małopolsce Wschodniej z odnośnym referentem **nie uzyskał na to zezwolenia.** Farsona po przesłuchaniu w Wydziale Śledczym zwolniono.

Jak się dowiadujemy, wczoraj rano przyjechał do Lwowa **drugi dziennikarz angielski, p. Vogt**, reprezentant „Morning Post". P. Vogt zgłosił się w urzędzie wojewódzkim.

—o—

Aresztowanie kolporterów

NIEMIECKICH ULOTEK KOMUNISTYCZNYCH.

Lwów, 14. listopada.

(—) Z Sambora donoszą nam, że wczoraj przytrzymano w Barańczycach w powiecie samborskim Andrzeja Ilczyszyna, Michała Krawczuka, Andrzeja Popka i Filipa **Kulikiewicza**, którzy przed kilku dniami **rozrzucili w Samborze znaczną ilość odezw K. P. Z. U. przysłanych z Niemiec.** Aresztowanych oddano do dyspozycji sądu.

W Koropurzu aresztowano równocześnie **64-letniego Mikołaja Petrykę** oraz Dmytra **Bohonkę**, którzy również w miejscowości tej **kolportowali** odezwy komunistyczne otrzymane od Mikołaja Sawruka zbiegłego już do Francji.

W Uhercach Zakladyńskich, pow. Sambor, aresztowano **wczoraj Wasyla Karpieńca za kolportaż nielegalnych pism P. P. S. — lewicy.** Aresztowanego odstawiono również do więzienia w Samborze.

—o—

Zabił jednem uderzeniem

SĄD UWZGLĘDNIŁ OBRONĘ I UWOLNIŁ OSKARŻONEGO.

Lwów, 14. listopada.

(:) Przed trybunałem karnym, któremu przewodniczył s. s. o. dr. **Dworzak**, a oskarżał prok. dr. **Czemeryński** stanął wczoraj **Teodor Macibucha**, robotnik, ojciec dwojga dzieci, oskarżony o zbrodnię zabójstwa z § 148 uk. Wedle aktu oskarżenia, sprawa przedstawia się następująco:

12. sierpnia Macibucha w towarzystwie żony i dzieci wyszedł na **łąkę w Zniesieniu, gdzie opalali się wszyscy na słońcu.** 6-letnia jego córeczka znudzona siedzeniem w jednem miejscu, oddaliła się od rodziców. Po pewnym czasie z płaczem przybiegła do ojca i opowiedziała mu, że jakiś starszy człowiek **zrobił jej wielką krzywdę.** Z opowiadań dziewczynki zrozumiał ojciec, że **ktoś shańbił ją.** Córeczka jego wskazała mu palcem właśnie **przechodzącego** staruszka i wówczas oburzony robotnik przystąpiwszy do niego po krótkiej wymianie słów, **uderzył go na odlew dłonią w twarz** tak, że staruszek upadł na ziemię, a w kilka chwil później zmarł.

Sekcja zwłok wykazała, że śmierć Pużaka nastąpiła nastąpiła wskutek **wylewu krwawego do jamy czaszki i pęknięcia naczynia mózgu.** Pęknięcie tego naczynia powstało na skutek uderzenia, zadanego przez Macibuchę.

Na wczorajszej rozprawie oskarżony bronił się, że działał **w wielkiem podnieceniu**, spowodowanem shańbieniem młodziutkiej jego córeczki, a senat przyjął do wiadomości obronę oskarżonego i **uwolnił go od winy i kary.**

Dwa tysiące uczestników.

Masowy wiec

przedwyborczy - Żyd. Bloku Gospodarczego.

Przemówienia prez. Brzozowskiego, Chajesa, Jaegera, Wassera i innych.

Lwów, 13. listopada.

(.) Wiec przedwyborczy, urządzony wczoraj o godz. 7mej wieczorem staraniem Żyd. Bloku gospodarczego i zrzeszeń ortodoksyjnych w **sali „Jad Charuzim"** stał się wielką manifestacją ludności żydowskiej **na rzecz listy Marszałka Józefa Piłsudskiego.** W zebraniu wzięło udział około **2000 uczestników** ze sfer kupieckich, rzemieślniczych i przemysłowych, ortodoksyjnych i inteligencji. Sala ine mogła pomieścić przybyłych, tak, że nawet schody i ulica były zajęte przez publiczność.

Przybycie kandydata czołowego lis' nr. 1 **prezyd. Brzozowskiego** powitano owacyjnie długotrwałemi oklaskami. Zbranie otworzył wiceprez. Wiktor **Chajes**, witając obecnych, poczem powołano prezydjum wiecu, w skład którego weszli pp.: przewodn. prez. **Chajes, dr. Wasser, Wahl, Glasermann, Naurycy Mund, Ornsrtein, Neuwelt, Eilers, Liebermann, Wallach**, jako sekretarze pp.: **Weinberg** i inż. Pordes.

Następnie prez. **Chajes** wygłosił przemówienie, w którem dał wyraz radości z **tego powdu, iż tak liczne zebranie na apel** Komitetu gosp. świadczy o tem, iż wśród ludności żydowskiej Lwowa **dawna tradycja zgodnego współżycia na polu zadań obywatelskich w całem społeczeństwie wzięła górę nad separatystycznemi hasłami tych**, którzy skorzystali z bierności mas żydowskich, zdezorjentowanych w pierwszych latach restytucji państwa polskiego brakiem silnego rządu i walkami partyjnemi, aby im się narzucić na samozwańczych przywódców. Mowca podniósł jako znamienny dla programu znamienny dla programu rządu Marszałka Piłsudskiego fakt, iż na liście nr. 1, którą zdobi czołowa kandydatura Marszałka Piłsudskiego umieszczono obok kandydatury czcigodnego prezydenta miasta inż. Brzozowskiego, także nazwisko przemysłowca żydowskiego **Ignacego Jägera.** Ten krok rządu daje sposobność ludności żydowskiej pójść **ręka w rękę ze społeczeństwem chrześcijańskiem** i dowieść przy wyborach swojego zainteresowania **w rozwoju i umocnieniu naszego państwa.**

W interesie miasta i obywateli

Na zaproszenie przewodniczącego zabrał głos prezydent **Brzozowski.** Zaznaczywszy na wstępie, iż do przyjęcia kandydatury skłonił go jedynie wzgląd na potrzebę kontynuowania w przyszłym Sejmie i u Rządu misji na rzecz miasta Lwowa, **jakie już podejmował nie bez korzystnych rezultatów jako prezydent miasta**, zaapelował do zebranych, aby oddaniem głosów na listę, na której znajdują się przedstawiciele Tymcz. Rady miejskiej potwierdzili, iż uważają ich za godnych zaufania włodarzy tego miasta. Następnie powołując się na historję, wyraził przekonanie, że Żydzi w Polsce, związani z ludnością miejscową długowiekową wspólną dolą, nie mogą być uważani za obcych przybyszów, lecz za **przejętyc pełną odpowiedzialnością obywateli**, rozumiejących, że los państwa jest także ich losem, a jego pomyślność ich pomyślnością. Wykazał dalej, że zaufanie do polepszenia stosunków mogą mieć obywatele tylko do rządu, który wypowiedziawszy **walkę partyjnictwu i samowoli na pierwszym planie stawia należytą organizację życia gospodarczego.** Na koniec mowca wyraził przekonanie, że ludność żydowska nie pójdzie na lep haseł utopijnych, głoszonych przez separatystów, **ale głosując za listą nr. 1, stanie po stronie tych, którzy chcą dla Polski ładu i porządku.**

Mowę prez. Brzozowskiego przerywano wielokrotnie hucznemi oklaskami.

Powitany również rzęsistym aplauzem wygłosił następnie mowę kandydacką prez. **Ignacy Jaeger.** Mowca przedstawił obecną sytuację wyborczą, gdzie po jednej stronie staje obóz złączony pod hasłem ideologji Marszałka Piłsudskiego, po drugiej liczne ugrupowania partyjne. Jest decydującem dla przyszłości Państwa by **walka o zmianę i wzmocnienie ustroju państwowego przeciw partyjnictwu i sejmowładztwu skończyła się zwycięsko**, aby w miejsce gadulstwa i swarów, w sejmie podjęto **zorganizowaną pracę a w ustawodawstwie miały odpowiedni wpływ przemysł, handel i rękodzieło.** Wówczas dopiero można się spodziewać zmiany **wadliwego systemu podatkowego** i stworzenia należytych warunków dla twórczej pracy. Układ rządowych list wyborczych wskazuje, że Wielki Budowniczy Polski nie uznaje obywateli pierwszej i drugiej klasy, ale pragnie wszystkich złączyć w dążeniu do umocnienia i potęgi Państwa.

Z kolei zabrał głos dr. **Wasser**, który w świetnie ujętem przemówieniu wykazał szkodliwość haseł separatystycznych **i utopijność polityki sjonistycznej**, wzywając społeczeństwo żydowskie aby nie **dało się uwodzić na manowce**, a kierowane wrodzonym sobie zmysłem praktycznym, w myśl tej niewątpliwej racji, że jeżeli Polsce będzie dobrze, to i wszystkim jej obywatelom bez różnicy wyznania będzie dobrze, głosowali na listę **Marszałka Piłsudskiego.**

Inni mowcy.

W tym samym duchu przemawiali pp. **Schleyen, dr. Ignacy Arnold, Glasermann Hammer i Haber.** Wielkie wrażenie wywołało przemówienie pułk. Winterowskiego, który przypominając pułk. Berka Joselowicza i licznych Żydów walczących w powstaniach, wskazał że obecny moment dziejowy jest także bojem o przyszłość Rzplitej.

Po przemówieniach prez. Rudolf Neuwelt odczytał następującą rezolucję, która została przyjęta przez aklamację:

„Obywatele Żydzi, zebrani na masowym publicznym wiecu dnia 13 listopada 1930 r. w sali Jad Charuzim uchwalają dać wyraz bezwzględnego zaufania Rządowi Marszałka Piłsudskiego i głosować na listę Nr. 1".

List gończy za b. posłem Walnickim.

Lwów 14. listopada.

(W. D.) Prokurator przy sądzie okręgowym w Równem rozesłał do wszystkich kompetentnych władz list **gończy z datą 6. listopada 1930 Kop. 3748 nakazujący aresztowanie Cyryla Walnickiego, urodzonego w r. 1889 w Markowcach** (pow. Tłumacz) **redaktora wychodzącego we Lwowie pisma „Sel. Rob." i b. posła sejmowego, zamieszkałego we Lwowie przy ul. Wałowej l. 14.**

Walnicki, który zbiegł z Polski jeszcze przed rozwiązaniem Sejmu, ścigany jest za zbrodnię z art. 129 cz. I. p. 1, 3 i 6 k. k.

FEJLETON „GAZ. POR." z 15. XI. 1930.

BINET VALMER.

Koń i jego widmo.

Działo się to wieczorem na brzegiem jeziora, w którego toni odbijało się niebo zachodu. Od zachodu na wschód, od wybrzeży szwajcarskich na falach jeziora igrała tęcza barw. Z okien salonu przyglądaliśmy się czarownemu widokowi, do którego przywykły nasze oczy i przygotowywaliśmy się do słuchania sir Ryszarda Wellesley, który obiecał nam coś opowiedzieć, a opowiadać umie tak, jak ongi to robił nieporównany Oskar Wilde.

— Tak jest, znałem w Szkocji ujeżdżalnię, zupełnie podobną do tej, którą zwiedziliśmy dziś w zamku de B..., — zaczął, rozsiadując się jak najwygodniej przy swej olbrzymiej postaci w jednym z pięknych foteli naszej uprzejmej gospodyni. — Należała do jednego z moich krewnych, który kazał ją odrestaurować, jak zrobili to także nasi uprzejmi amfitrjoni dzisiejsi. I ta ujeżdżalnia znajdowała się w starym parku, górującym nad jeziorem, nieco w tyle za pałacem i bardzo niedaleko od niego. Prosiłbym o zanotowanie tego szczegółu.

Zaznaczyliśmy swoją uwagę, przyjmując pozy słuchaczów, z papierosami w ustach i whisky pod ręka.

— Podobieństwo nie ograniczało się na tem, — ciągnął dalej sir Ryszard. — Zupełnie jak nowi właściciele zamku de B. odrestaurować mogli budynek dzięki obrazowi z siedmnastego stulecia, przedstawiającemu amazonkę przed bramą ujeżdżalni, kuzyn mój i jego żona, pragnąc utrzymać styl budynku centralnego i przylegających stajen, wykonać to zdołali dzięki cudownemu istotnie płótnu, dzieła nieznanego artysty. Obraz przedstawiał jedną z naszych prababek na wielkiem, białym koniu, z długim ogonem, jak miewały to konie w dawnych czasach. Proszę także zapamiętać maść konia.

— Odwagi! — rzekł żartobliwie jeden ze słuchaczy. — Nie jest pan jakoś „w formie" dziś, sir Ryszardzie!

Zamiast odpowiedzi sir Ryszard zaśmiał się donośnie, tym śmiechem angielskim, od którego trzęsą się szyby. Mówił dalej:

— Obraz ten młoda moja kuzynka umieścić kazała w głębi maneżu, pod zegarem, który zdobił ścianę główną, gdzie umieszczono także reflektory. W blasku ich obraz nabierał życia, zwłaszcza z powodu półmroku, jaki stale panował w tem miejscu, ponieważ ujeżdżalnie nie potrzebują silnego oświetlenia. W tej, o której mowa, panował ponadto jeszcze dobry i zdrowy zapach skór i czystości, a także zapach koński, który przekładam nad wszystko. Lubiła go także moja śliczna kuzynka. Na Jowisza! nie mogę pomyśleć o niej bez łez. Była uznana pięknością londyńską w ciągu całego sezonu i jestem przekonany, że Lawrence utworzyłby z niej obraz jedyny w swoim rodzaju tembardziej, że na wsi ubierała się zawsze według wzoru amazonki z maneżu. Może po to, by przypodobać się mężowi i zatriumfować nad rywalką.

— Jaką rywalką? — zapytała pani domu, wielce zaniepokojona o swój fotel.

— No, dama na białym koniu, oczywiście, — droga pani, — zdziwił się sir Ryszard. — Jest zrozumiałe, że kuzyn mój zakochał się odrazu w świetnej amazonce, którą miał codziennie przed oczyma w godzinach tresury koni. Zdawała się zachęcać go do pracy spojrzeniem swoich wielkich, czarnych oczu Hiszpanki. Wiadomo państwu przecież, że Szkotki często miewają takie „hiszpańskie" oczy, z powodu krwi dawnych żeglarzy, która płynie w ich żyłach. Artur był nietylko zakochany w swej czarującej prababce jak prawdziwy Szkot-mistyk, ale kazał jeszcze odrestaurować śliczny buduar, w którym przebierała się za życia.

— Tak, jak właściciele zamku de B. odnowić kazali szatnię o pięknych boazerjach — zauważyłem.

— Tak właśnie! potwierdził sir Ryszard. — W szafach znajdowały się jeszcze suknie, a nawet bielizna, która prawdopodobnie należała do zmarłej, lecz kuzynce mojej nie wolno było jej używać, co robiło jej wielką przykrość. — Mam nadzieję, że nie będziecie się państwo śmiali, bo jest to jedna z najstraszliwszych historyj, jakie zdarzyły się w mej rodzinie, a słyniemy z tragicznych zdarzeń jeszcze z epoki wcześniejszej od Shakespeare'a. I to co się zdarzyło: Kuzyn mój w manji swej posunął się nieco za daleko. — Po całem państwie brytyjskiem szukał konia zupełnie podobnego do wierzchowca swej ukochanej i znalazł go oczywiście, ponieważ stworzenia te reprodukują się zawsze jednakowe. Był tej samej maści, miał te same gniewne oczy, ten sam sposób stawania dęba, unoszenia puszystego ogona. — Pokazano mu portret i, jak utrzymuje się pogłoska w mojej rodzinie, na widok jego zarżał radośnie. Od chwili, gdy stanął w stajni, rozpoczęła się tajemnica. Kuzynka moja błagała męża, by dozwolił jej dosiąść pięknego wierzchowca, dla którego żywiła zrozumiałą predylekcję. Opowiadają, że w dniu, którego stała się tragedja, Artur zgodził się na to, dał się przebłagać i w ujeżdżalni miała miejsce dość dziwaczna scena: Mabel i koń żywy. Ona, w stroju i kapeluszu prababki koń osiodłany i przybrany, jak koń z obrazu. Popisywała się wyższą szkołą jazdy przed Arturem, a sztuka ta nie zmieniła się wielce z biegiem lat. Koń żywy zatem wykonywał sztuki konia z z obrazu. To tłumaczy wiele rzeczy. Co państwo o tem myślicie?

— Niechże pan dokończy! — prosiła pani domu, stale jeszcze zaniepokojona o los pięknego swego fotelu. — Dotąd ta historja o koniu żywym i martwym nie jest dość jasna.

— Aha! uważa pani, że nie jest jasna? — oburzył się sir Ryszard, unosząc szklaneczkę whisky. — To dlatego, że nie widzi pani w wyobraźni ujeżdżalni, pokrytej bluszczem z jej malowniczym dachem a prostemi linjami zarysów, ani olbrzymich drzew, ani zamku, który spogląda i spoglądał tej nocy w toń jeziora, mieniącą się tęczą w poświacie księżyca.

Noce księżycowe nad jeziorami Szkocji odznaczają się poetycznością, która tłumaczy wiele rzeczy. Niech sobie pani teraz wyobrazi dziwaczne odgłosy, które ze swego pokoju usłyszała Mabel, leżąc bezsennie. — Były to odgłosy kopyt końskich i rżenie. — Wstała z łóżka. Mąż jej, widząc to, zapytał:

— Co robisz?

Miast odpowiedzi, zapytała go, czy słyszy. Nadstawił uszu i usłyszał. Zdawało mu się jednak, że hałasowały inne konie w stajniach, a że odznaczał się wspaniałem zdrowiem pomimo swego mistycyzmu, jak zresztą większość Szkotów, odwrócił się na drugi bok zasnął z powrotem. Biedna Mabel zeszła do parku, by zbliska przyjrzeć się się czarowi nocy księżycowej, zbliska usłyszeć ruch koni. Gdy znalazła się w ogrodzie, jak urzeczona skierowała się do ujeżdżalni, idąc za tajemniczym nakazem. By wejść do samego maneżu, minąć musiała buduar... I tam... Proszę wyobrazić sobie tę koszmarną wizję, jeśli powiem, że nazajutrz znaleziono biedną Mabel z roztrzaskaną twarzą, ugodzoną najokropniejszem kopnięciem końskiego kopyta. Tak jest, cios trafił w samą twarz. I znaleziono także białego konia, żywego konia, chodzącego wolno po maneżu, z zadowoleniem, przyglądając się gniewnem i złośliwem okiem swej podobiźnie na obrazie.

I cóż o tem myślicie?

Jeden z obecnych gości, ważniejszy oficer kawalerji, rzekł z prostotą:

— Jeden z moich dragonów, młody rekrut, został w ten sam sposób zabity przez konia, który urwał się nocą.

Tłum. C. S.

Przed sądem przysięgłych

Zbrodnicze popisy trójki hultajskiej.

Bez pracy usiłowali dojść do pieniędzy.

Lwów, 14 listopada.

(:) Wojciech **Markowski,** liczący lat 22, robotnik, zamieszkały **w Sokolnikach,** Jakób **Markowski,** lat 20, zarobnik i Antoni **Babiarz,** robotnik, również zamieszkały w Sokolnikach, od pewnego czasu zeszli **z uczciwej drogi** i postanowili w sposób lekki bez pracy **dojść do pieniędzy.** W tym celu zmówiwszy się razem, **dokonywali napadów na przechodzących gościńcem ludzi.**

Pierwszą ofiarą niecnych zakusów był niejaki **Władysław Górniak,** który 29 czerwca br. wracał niczego złego nie przeczuwając, gościńcem **z Sokolnik w kierunku Lwowa.** Gdy był około 3 km. oddalony od Lwowa, wyskoczyli z rowu wszyscy trzej, przytem Wojciech **Markowski** przyłożywszy

nóż do piersi

Górniaka, uderzył go **z całej siły pięścią między oczy,** tak, że ten upadł na ziemię, a następnie Jakób Markowski i Babiarz rzuciwszy się na niego, zrabowali mu

blaszaną portmonetkę,

wartości 50 gr. oraz 6 zł. w gotówce.

Rzecz jasna, że nikły ten łup nie zadowolił rabusiów, idąc dalej gościńcem, wypatrywali

kolejnej ofiary.

Kilkanaście minut później nadarzyła im się nowa okazja do rabunku. Drogą do Sokolnik jechał na rowerze **18-letni uczeń gimn. Tadeusz Kwiatkowski.** Babiarz spostrzegłszy jadącego Kwiatkowskiego, przystąpił do niego i uderzył go tak silnie

pięścią w głowę,

że Kwiatkowski spadł z roweru do rowu. Zaś Wojciech Markowski z nożem w ręku grożąc mu przebiciem, przytrzymał go, a trzeci rabuś chwycił **leżący rower poczem wszyscy zbiegli.**

Prócz tych wymienionych rabunków ma jeszcze Wojciech Markowski na sumieniu **zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała.** Mianowicie, w dniu 3 maja 1930 r. był na zabawie **w Maliczkowicach.** Tu doszło między nim a obecnymi na zabawie **Józefem Czarnym i Józefem Czornijem do sprzeczki,** w czasie której Markowski pobił Czarnego. Obawiając się zemsty obecnych, począł uciekać. W czasie ucieczki **odwróciwszy się,**

strzelił

do ścigającego go Czornija, raniąc go bardzo poważnie w pierś.

Za czyny te odpowiadali wczoraj **Wojciech Markowski, Jakób Markowski i Antoni Babiarz** przed trybunałem przysięgłych, któremu przewodniczył s. o. o. r. **Tertil,** a oskarżał prok. **Krajewski.** Po przeprowadzonej rozprawie, w czasie której pokrzywdzeni Górniak i Kwiatkowski z całą stanowczością rozpoznali oskarżonych jako tych, którzy dokonali na nich napadu oraz po obciążających zeznaniach Józefa Czarnego, przemówili prokurator i obrońcy.

Następnie przysięgli po naradzie **zaprzeczyli pytaniom w kierunku rabunku i zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała** odnośnie do pierwszego oskarżonego, a potwierdzili pytanie w kierunku par. 523 (przekroczenie spowodowane pijaństwem). Wobec czego Trybunał skazał Wojciecha Markowskiego na **6 mies. więzienia,** Jakóba Markowskiego na **3 miesiące** a Antoniego Babiarza na **dwa miesiące.**

Oskarżonych bronili em. sędzia **Zgóralski, dr. Żywicki i dr. Gelb.** Stronę poszkodowaną zastępywał **dr. Matkowski.**

Ksiądz ruski aresztowany

ZA WYSTĘPEK PRZECIW USTAWIE O OCHRONIE WYBORÓW.

Lwów, 14. listopada.

(—) Jak się dowiadujemy władze bezpieczeństwa przytrzymały wczoraj w Mistkowie ks. grecko-kat. Stefana Makara, za występek przeciwko ustawie o swobodzie **ochrony wyborów.** Ks. Makara odstawiono do więzienia sądowego w Samborze.

Nowoczesny Otello.

ZADUSIŁ ŻONĘ Z POWODU ZAZDROŚCI.

Lwów, 14. listopada.

(=). Niezwykłe wzruszenie w kołach towarzyskich Londynu wywarła **tragiczna śmierć** przepięknej 24-letniej **Annabel Lacke,** zaduszonej przez zazdrosnego męża, **znanego fabrykanta Marcelego Lacke'a.** Bliższe szczegóły tej tragedji, której ofiarą padło niewinne życie młodej kobiety, są następujące:

Lacke prowadził przez szereg lat **bardzo rozwiązłe i lekkomyślne życie.** Miał w Londynie opinję osławionego **awanturnika i donżuana.** Gdy jednak na drodze swego burzliwego życia spotkał cudownie piękną i szlachetną

dziewczynę,

zakochał się w niej i ożenił się z nią...

W duszy Lacke'a nastąpiła teraz **zupełna zmiana.** Poza żoną nie widział świata. Zakochany był w niej do szaleństwa. Równocześnie rozgorzała w nim potworna wprost

zazdrość,

choć żona nie dawała mu do tego powodu. Mimo to dręczył przemysłowiec żonę ustawicznemi wyrzutami.

Pewnego dnia z powodu ważnej sprawy nie mógł pójść z żoną do teatru, jak to było umówione. Gdy o tem telefonicznie doniósł Elżbiecie, oświadczyła ona, iż **pójdzie do teatru sama.** Uczyniła to oczywiście wbrew zakazowi męża.

W nocy po powrocie Annabel nastąpiła między małżonkami

dramatyczna scena,

której epilogiem był jakby finał **Szekspirowskiego „Otella":** przemysłowiec w przystępie **szalonego gniewu** żonę udusił, poczem sam **oddał się w ręce policji.**

Zwierzątka ludzkie.

WODA NA MŁYN TEORJI DARWINA.

Lwów, 14. listopada.

(=) Do londyńskiego szpitala przywieziono niedawno **trzyletniego chłopczyka o przerażających objawach**

dzikości.

Malec unika towarzystwa innych dzieci, które kąsa i drapie, gdy się doń zbliżają. Wyje, jak **zwierzątko,** łazi na czworakach i nie znosi odzieży — wszystko, co się nań wkłada, drze na strzępy.

Aby uchronić innych młodocianych pacjentów, umieszczono **„dzikusa"** w kącie sali, który odgrodzono kratami. Tam przebywa dziwne **zwierzątko ludzkie,** którego dotąd nie zdołano ucywilizować.

Z punktu widzenia **teorji Darwina** pojawianie się podobnych zwierzątek, zrodzonych ze zwykłych ludzi jest **przejawem atawizmu.** W Indjach natrafiono przed kilku laty na

wilczą jamę,

w której znajdowały się dwie dziewczynki, wychowane przez wilczycę. Gdy odstawiono je do najbliższego osiedla ludzkiego, nie mogły się one przyzwyczaić do **gotowanego mięsa,** ani do sukienek. Po krótkim czasie zmarły.

W Europie w 17. wieku dwaj chłopcy, zamieszkali w Pirenejach, na kształt kozłów górskich **skakali stale** na czworakach ze skały na skałę.

Inne znów **„małpie dziewczę"** ujęte zostało w r. **1751 w Szampanji.** Dziewięcioletnia dziewczynka z chyżością wiewiórki wdrapywała się na drzewa i **przeskakiwała z gałęzi na gałąź.** Z początku nie mogła się przyzwyczaić do gotowanych potraw; żywiła się **ptactwem i surowem mięsem.** Po pewnym jednak czasie **„zwierzątko ludzkie"** straciło swe cechy zwierzęce.

—o—

Groźny pożar w Sichowie.

Lwów 14. listopada.

(—) Wczoraj o godz. 12 w południe **wybuchł w Sichowie** w zagrodzie Jana Kołodnickiego **olbrzymi pożar.** Zaalarmowana ochotnicza straż pożarna przybyła natychmiast na miejsce z sikawką „Dunajec" z taborem oraz 15 ludźmi pod komendą **zast. naczelnika Wierzbickiego.** Po trzygodzinnej wytężającej akcji ratunkowej, zdołano mimo silnego wiatru **umiejscowić pożar.** Tem samem ocalały tuż przyległe sąsiednie budynki. Jak dochodzenia wykazały, przyczyną pożaru była sadza **nagromadzona w kominie.** Pastwą płomieni padł dom mieszkalny oraz spichlerz. Poszkodowany **poniósł szkodę na 4 tys. zł.**

Przeniesienia w policji

Lwów, 14. listopada.

— Jak się dowiadujemy dotychczasowy kierownik policji politycznej we Lwowie **kom. Kazimierz Bilewicz,** rozkazem głównej komendy PP. został delegowany do województwa pomorskiego, gdzie obejmie stanowisko powiatowego **komendanta P. P. w Tczewie.** Równocześnie zostali przeniesieni do województwa pomorskiego wywiadowcy brygady politycznej **Budny, Kowalczuk i Wojciechowski.**

—o—

Rozwiązanie władz pow. kasy chorych w Tłumaczu.

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów, w listopadzie.

(is) Okręg. Urząd Ubezpieczeń **rozwiązał autonomiczne władze Powiat. Kasy Chorych w Tłumaczu** i mianował komisarza w osobie Wacława Szczędnego, komisarza Pow. Kasy Chorych w Stanisławowie

—o—

Zmiana komisarza rząd. kasy chorych w Nadwórnie

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów, w listopadzie.

(is) Okręg. Urząd Ubezpieczeń we Lwowie **zwolnił Bronisława Chombakowa ze stanowiska komisarza Powiat. Kasy Chorych w Nadwórnie** i mianował w jego miejsce **Tadeusza Schall'ego,** dotychczasowego komisarza okręg. Związku Kas Chorych w Wilnie.

—o—

Konsumcja konserw w Ameryce.

Lwów, 14 listopada.

Niedawno umarł w Ameryce jeden z największych fabrykantów konserw i zostawił majątek w **sumie 100 miljonów dolarów.** Ta cyfra dowodzi, że gospodynie amerykańskie karmią swe rodziny „z puszki". Amerykanie twierdzą, że ten rodzaj odżywiania **nietylko wychodzi na korzyść gospodyni, ale krajowi i społeczeństwu.** W roku 1927 roczna produkcja fabryk konserw oszacowana była **na 652 miljony dolarów,** podczas gdy cały przemysł spożywczy przedstawiał wartość 11 miljardów dolarów. Przeciwnikom konserw, którzy wskazują na znacznie zdrowszą kuchnię prababek, zwolennicy „puszek" odpowiadają, że prababki też fabrykowały konserwy w domu z tą tylko różnicą, że przychodziło im to z wielkim trudem.

Bezsilne łzy ces. Karola.

Karoly a generał Franchet d'Espernay.

Proklamacja republiki węgierskiej.

Lwów, 14. listopada.

(r) Dnia **12 listopada 1918** pięciu delegatów węgierskiej Rady Narodowej stanęło w **Eckartsau** przed **cesarzem Karolem**, oświadczając mu, że rząd prowizoryczny pod przewodnictwem **Karoly'ego**, postanowił zmianę formy rządu, a więc ogłoszenie republiki, co było równoznacznem z **detronizacją Habsburgów.**

Cesarz, usłyszawszy to, pobladł i łzy mu stanęły w oczach:

— **Węgry więc mnie nienawidzą?** — zapytał.

— **Nie! Tylko same chcą decydować o swoim losie.**

Karol począł się tłumaczyć:

— Nie osiągnąłem, czegom szczerze pragnął. Chciałem pokoju, a musiałem prowadzić wojnę. **Teraz niech sam naród węgierski o sobie decyduje. Nie będę mu w tem przeszkadzał!**

W kilka dni później już formalnie proklamowano w Budapeszcie **węgierską republikę.** W dzień proklamacji przedpołudniem odbyło się **ostatnie posiedzenie Sejmu i Izby magnatów.** Stronnicy zamordowanego Tiszy nie zjawili się na posiedzeniu. **Podczas pożegnalnego posiedzenia nikt nie znalazł ani słowa wspomnienia lub współczucia dla zmarłego,** choć ten szczery, choć mniej szczęśliwy patrjota i polityk, przez dwadzieścia kilka lat był **istotnym rządcą Węgier.** Posłowie, uprzątnąwszy swe pulpity i schowki **w lokalach klubowych,** uciekali jakby **zastraszeni i onieśmieleni.** Uwiozły ich dorożki, gdyż nie śmieli pokazać się **we** własnych powozach, o ile je mieli.

Popołudniu przed **tym** samym budynkiem sejmowym zgromadziło się **kilkadziesiąt tysięcy ludzi ze sztadarami.** Przeważały czerwone, choć i o narodowych barwach było ich dużo. Tłum czekał na ukazanie się **pierwszego rządu republikańskiego.** W gotyckiej bramie wspaniałego gmachu zjawił się pierwszy **Karoly.** Prawie równocześnie z nim wyszli z budynku: ogromny wzrostem **Marton de Lowaszy, ks. Hock, hr. Batthyani,** przywódca robotników **Bokanyi** i inni. Karoly usiłował przemówić do tłumów, ale **głos go zawiódł.** Zastąpił go Bokanyi, proklamując republikę. Gdy skończył, Karoly podniósłszy rękę **ślubował wierność republice.** Za jego przykładem poszli inni wybitniejsi członkowie Rady Narodowej i wszyscy członkowie rządu.

Tego samego dnia **arcyksiążę Józef,** „homo regius“, rezygnując ze wszystkich swych tytułów, a nawet z nazwiska rodowego, **ślubował wierność republice** w ręce księdza Hocka, jako prezesa Rady Narodowej.

Powody detronizacji Habsburgów.

Karoly i jego stronnicy, detronizując Habsburgów i odrywając Wegry od Austrji, czynili to nie tylko **z niechęci do Habsburgów.** Były inne powody i to ważniejsze. Według ich rozumowania wyrzekając się związku z Habsburgami i Niemcami, a zawierając przed tymi ostatnimi, jako niezależne państwo, **odrębny pokój z Ententą,** spodziewali się od niej **łagodniejszych warunków pokoju,** a przedewszystkiem uratowania dotychczasowego **terytorjum korony węgierskiej.** Szczególniejszych względów spodziewali się **od Francji,** łudząc się dawniejszym sojuszem z nią za czasów Ludwika XIV., gdy przy pomocy jego zwalczali Habsburgów. Nadzieja porozumienia się i poparcia ze strony Francji były też motywem wysuwania Karoly'ego na czoło państwa, gdyż ten w kraju i zagranicą znany był **jako przyjaciel Ententy,** z którą tak przed wojną, jak podczas niej starał się wejść w kontakt. Tymczasem, choć prawdą było, że naród węgierski odnosił się w pewnych swoich sferach nie pozbawionych większych wpływów politycznych, z sympatją do Francji, a z nienawiścią do Niemiec, partje rządzące, magnaci, finansjera, dzienniki prowadziły **politykę wyraźnie niemiecką,** wrogą Ententie i węgierskim mniejszościom narodowym. W wynarodowieniu podległych Madjarom plemion Niemcy były ich wzorem.

W rezultacie nadzieje węgierskie na łaskawość koalicji szybko okazały się **mrzonką.** Prysnęły one jak bańki mydlane podczas pertraktacyj o zawieszenie broni między Karoly'em, a gen. **Franchet d'Esperey,** dowódcą wojsk koalicyjnych w Belgradzie.

W podróży do Belgradu towarzyszyli Karoly'emu jako delegat stronnictwa socjalistycznego **Bokanyi** i kapitan **Csernak,** delegat rad robotniczo - żołnierskich. Pozatem **Jaszi,** sympatyczny mniejszościom narodowym i finansista **Hatwan.**

Karoly czy przypadkowo, czy dla zamanifestowania swych demokratycznych przekonań, wyjechał na konferencję **w ubraniu sportowem.** Delegaci, znalazłszy się w hotelu w Belgradzie i mając wyznaczoną godzinę na rozmowę z franc. generałem, spodziewali się jak najlepszego przyjęcia, a nawet byli pewni, że **zaproszeni zostaną na kolację.** Każdy z nich miał przy sobie przygotowane widokówki, aby po gremjalnem podpisaniu ich podczas deseru wysłać je do Budapesztu.

Przykra niespodzianka.

Pełnych najlepszych nadziei delegatów wprowadzono do sali, oświetlonej słabo dwiema naftowemi lampami. Franchet d'Esperney wszedł w mundurze polowym w towarzystwie swego szefa sztabu i serbskiego pułkownika. Delegatów powitał tylko **kiwnięciem głowy,** nie podając im rąk. Stanąwszy przy kominku i nie prosząc przybyłych, aby usiedli, rzekł:

— **Ciemno tu, ale to wasza wina! Odcięliście wszędzie prąd elektryczny.**

Karoly przedstawiając swoich towarzyszy, przedstawił kap. Csernaka jako delegata rad żołniersko - robotniczych.

— **Aha!** — **zauważył generał** — **a więc już tak daleko zaszliście?**

Karoly rozpoczął czytanie swego memorjału, który miał przekonać generała, **że Węgrzy nie byli za wojną i byli zawsze** przyjaciółmi Ententy. **Jeżeli wzięli w** niej udział, czynili to pod przymusem Austrji i Niemiec.

Gdy Karoly podczas czytania **memorjału zaznaczył, że on i jego towarzysze** są reprezentantami **narodu węgierskiego,** generał przerwał mu:

— **Przepraszam, nie węgierskiego, ale madjarskiego.**

Na memorjał Franchet d'Esperey, ciągle stojąc i nie prosząc delegatów, aby usiedli, odpowiedział surowo:

— **Tekely, Rakoczy, Kossuth,** bohaterowie narodu węgierskiego, byli przyjaciółmi Francji. Wy od roku 1867 staliście się **sługami Niemiec.** Staliście się wspólnikami ich rabunków. Takich Węgrów Francja kochać nie może. Czeka was taka sama kara, jak Niemców. Ciemiężyliście **Rumunów, Czechów i Słowian.** Ci czekają tylko, aby pozwolono **im zemścić się na was.** Jeżeli wogóle dziś rozmawiam z wami, to tylko dlatego, że między wami jest **hrabia Michał Karoly.** On jeden może sprawić, aby los wasz jako zwyciężonych, był mniej przykry. Stójcie przy nim!

Powiedziawszy to generał zaprosił Karoly'ego i Jaszi'ego do drugiego pokoju, gdzie podpisano **warunki zawieszenia broni,** nic nie obiecujące na przyszłość, a więc nie gwarantujące nietykalności granic dotychczasowego królestwa węgierskiego.

Nastrój delegatów po podpisaniu zawieszenia broni pod warunkami ostremi był tego rodzaju, że jeden z nich zawołał:

— **Powieszą nas w Budapeszcie, ponieważ je przyjęliśmy!**

Zrozpaczony Karoly, który dopiero teraz zorjentował się, że Węgry ze strony Ententy na żadne względy liczyć nie mogą, **zaczyna odtąd grozić, że Węgry może uratować tylko rewolucja społeczna, robotniczo - żołnierska, komunizm, na wzór rosyjskiego.** Odtąd też datuje się jego zbliżenie się do **Beli Kuhna, Pogany'ego** i innych późniejszych smutnej pamięci, bohaterów **węgierskiej rewolucji bolszewickiej.**

NAJBOGATSZY KOT.

ORYGINALNY KAPRYS AMERYKANKI.

(Do ryciny na str. 1.)

Lwów, 14. listopada.

(=). Z **San Gabriel** (w Kalifornji) przybywa prawdziwie amerykańska wiadomość o dziedzictwie, otrzymanemu przez kota, któremu zapisano w testamencie **15 tys. dolarów.**

Kotek ów, mający dźwięczne imię **„Bessie“,** był własnością zamożnej Amerykanki pani **Kate Ide, wdowy bezdzietnej.** Mistress Ide przywiązana była ogromnie do swego

pieszczoszka

i starała się, aby życie uczynić mu **jak najprzyjemniejszem.** To też kotkowi powodziło się istotnie wspaniale.

Niestety mistress Ide zachorowała, a lekarze stwierdzili zbliżającą się śmierć. Pomyślała przedewszystkiem o tem, co się stanie z kotkiem po jej śmierci. Wyznaczyła tedy swej pokojówce znaczną

rentę

pod warunkiem, że zaopiekuje się ona najczulej i najstaranniej kociną, na której utrzymanie przeznaczyła **15 tysięcy dolarów.** Aby się ponadto upewnić, czy dziewczyna nie wyrządzi kiedyś krzywdy „Bessie“, uprosiła swego adwokata, aby co pewien czas zaglądał do „Bessie“, aby się przekonać, **jak jej się powodzi...**

Rycina nasza przedstawia panią Kate Ide, oraz szczęśliwego kota, której — jak widać z ilustracji — **powodzi się doskonale,** gdy może zaspokoić wszystkie swe pragnienia kocie...

—o—

Z ruchu wyborczego.

B. MINISTER MORACZEWSKI W ZAGŁĘBIU NAFTOWEM.

D. 9. bm. odbył się w Borysławiu wiec w sali kina Palace przy udziale około 2500 osób. Na wiecu tym przemawiali inż. Jędrzej Moraczewski, dr. Wojciechowski, dr. Arnold Ignacy przy podniosłym nastroju zebranych uchwalono bezwzględne poparcie listy prorządowej. Tego samego dnia odbył się wiec we wsi Dołhe, pow. Borysław. obecnych około 400 osób, przeważnie Rusinów. Zgromadzeni oświadczyli się jednomyślnie za listą Nr. 1.

PRACA KOBIET NA FRONCIE WYBORCZYM.

Praca kobiet w akcji wyborczej BBWR osiąga nadzwyczajne sukcesy, organizują cały szereg wieców przedwyborczych. I tak dnia 8. bm. odbył się w Borysławiu w sali Sokoła wiec przy udziale przeszło 400 kobiet, na którym przemawiała p. Z. Moraczewska. Rezolucje za listą prorządową uchwalono jednomyślnie. Dnia zaś 10. bm. odbył się wiec kobiet w Turce n. Str., zorganizowany z ramienia Obywatelskiej Pracy Kobiet. Po zagajeniu wiecu przez p. Pulnarowiczową dłuższy referat wygłosiła p. Marissa Chomsowa, poczem zapadła jednogłośna rezolucja, że kobiety postanawiają spełnić swój obowiązek obywatelski, oddając w dniu wyborów do Sejmu i Senatu swe głosy na listę Nr. 1.

RUCH WYBORCZY W JAWOROWIE.

Onegdaj odbył się w Jaworowie wiec BBWR. zorganizowany przez miejscowy Związek Inwalidów — wiec ten odbył się przy licznym udziale słuchaczy, którzy jednomyślnie uchwalili poparcie listy prorządowej.

Dnia zaś 6. bm. odbył się olbrzymi wiec przedwyborczy w Jaworowie. Na wiecu tym przemawiali b. poseł **dr. Zdzisław Stroński** i **dr. Roman Stroynowski.** Wiec zmienił się w olbrzymią manifestację — pod wpływem słów prelegentów zgromadzeni słuchacze w ilości ponad 800 osób z entuzjazmem uchwalili rezolucję popierającą listę Marszałka Piłsudskiego. W tym samym dniu odbył się wiec w Krakowcu, na którym referaty wygłosili kandydaci z listy Nr. 1. poseł dr. Zdzisław Stroński oraz dr. R. Stroynowski. Licznie zebrana ludność z aplauzem przyjęła rezolucję bezwzględnego oddania swych głosów w dniach wyborów tylko na listę Bezpartyjnego Bloku.

ŻYWY RUCH WYBORCZY W POWIECIE DOLINIAŃSKIM.

W okresie od 2.—8. bm. odbyło się w powiecie doliniańskim 17 wieców, w tem 3 więce inwalidów w Rożniatowie, Bolechowie i Dolinie, oraz 4 zebrania kobiece w Rożniatowie, Wygodzie, Żakli i Dolinie, gdzie przemawiały panie: b. posłanka Kaworska, Kacka, Naregowa i Klesnerówna, a ponadto 2 wiece rzemieślnicze, a to w Rożniatowie i Dolinie, reszta w różnych gminach powiatu. Udział wyborców od 200—300 osób, nastrój dla jedynki bezwzględnie życzliwy. Rezolucje przechodziły wszędzie bądź jednogłośnie, bądź przez aklamację.

ENUNCJACJA WYBORCZA ZWIĄZKU POLAKÓW W. M.

Związek Polaków wyznania mojż. na onegdajszem posiedzeniu swych członków uchwalił jednomyślnie następującą enuncjację w sprawie oddania głosów przy wyborach:

Związek Polaków wyzn. mojż. stwierdza, że obóz prorządowy poraz pierwszy od powstania Państwa zgodnie z przedwojennemi tradycjami umieścił na polskich listach wyborczych kandydatów z pośród ludności żydowskiej.

Dążąc do urzeczywistnienia myśli łączności obywatelskiej w jak najszerszym zakresie, Związek Polaków wyzn. mojż. wita ten objaw solidarności i zrównania obywateli i wzywa Polaków wyzn. mojż. do oddania swych głosów na listy prorządowe.

ZWIĄZEK POLAKÓW WYZN. MOJŻ. we Lwowie.

KRONIKA

14 LISTOPADA Piątek Serafima W.

REDAKTOR NACZELNY PRZYJMUJE OD GODZINY 11. DO 12. PRZEDPOŁ.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—□—

TEATR WIELKI:

Piątek, 14 b. m. o godz. 7.30 wiecz. „Fiołek z Montmartre" operetka Kalmana. (Zniżki ważne).

Sobota, 15 b. m. o godz. 3.30 popoł. „Balik gospodarski" komedja Zabłockiego. (Przedstawienie dla młodzieży. Ceny najniższe).

Sobota, 15 b. m. o godz. 7.30 wiecz. „Fiołek z Montmartre" operetka Kalmana. (Zniżki ważne).

TEATR ROZMAITOŚCI:

Piątek, 14 b. m. o godz. 7.30 wiecz. „Dorota Angermann" dram. Hauptmanna.

Sobota, 15 b. m. o godz. 7.30 wiecz. „Dorota Angermann" dram. Hauptmanna.

*

TEATR MAŁY:

Piątek, 14 b. m. o godz. 7.30 wiecz. „Pierwsza pani Selby" komedja Ervine'a.

Sobota, 15 b. m. o godz. 7.30 wiecz. „Pierwsza pani Selby" komedja Ervine'a.

*

TEATR NOWOŚCI:

Piątek, 14. listopada o godz. 7.30 w. „Karjera Idy Popper". Pożegnalny wyst. gośc. G. Werbezirk.

Sobota, 15. listopada o godz. 7.30 w. „Ciotka Karola". Premiera.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: Iwan Petrowicz i Agn Esterhazy w dźwiękowcu „Noc Upojeń".

CHIMERA: „Ciernie Losu".

FATAMORGANA: „Brygada śmierci"

GRAŻYNA: „Pod dachami Paryża".

CASINO: „Pieśniarz gór". Film 100% dźwiękowy.

KOPERNIK: „Na Sybir". dźwiękowiec polski. Śpiewy, chóry i mowa w języku polskim.

LEW: „Na Sybir". dźwiękowiec polski. Śpiewy, chóry i mowa w języku polskim.

LUNA: „Ostatnia karawana".

MARYSIENKA: Film dźwiękowy „Walc Naddunajski".

OAZA: „Kurjer Carski".

PALACE: „Droga do Raju", — film dźwiękowy z O. Czechową i L. Harvey.

PASAŻ: „Pat i Patachon jako królowie mody" oraz dodatek dźwiękowy.

PAN: „Tragedja Habsburgów".

PROMIEŃ: „Wiosna uczuć".

RAJ: Ramon Novarro jako „Poganin", film dźwiękowy.

SPLENDID: „Białe cienie".

STYLOWY: „Miasto cudów" oraz „Zakochany nieboszczyk".

UCIECHA: „Białe Piekło Piz Palu" oraz Larry Semon „Ochotnik".

—□—

Wiadomości teatralne.

W teatrze Wielkim premjera „Aidy" Verdiego w szacie zupełnie nowej projektowana jest w ciągu przyszłego tygodnia.

W teatrze Rozmaitości dziś i dni następnych wstrząsający do głębi dramat Hauptmanna „Dorota Angermann" w świetnej reżyserji Leona Schillera. — Pod koniec listopada ujrzymy na scenie teatru Rozmaitości piękną operetkę Planquette'a „Dzwony z Corneville", z której próby odbywają się już pod kierunkiem reżyserskim B. Folańskiego a pod batutą Z. Górzyńskiego.

W teatrze Małym w tygodniu nadchodzącym nowość w postaci farsy Lenza „Perfumy mojej żony". Obsadę jej tworzą pp. Grywińska, Morska, Z. Barwińska, M. Znicz, Strzelecki i Kierczyński.

*

W teatrze Nowości nieodwołalnie ostatni występ Gizeli Werbezirk słynnej wiedeńskiej artystki odbędzie się dziś w piątek, 14. bm. w komedji Fridmana i Lunzera pt. „Karjera Idy Popper" na dochód budowy Domu Zdrowia A. Z. Bilety wcześniej do nabycia (wyjątkowo na tę imprezę) w składzie nut Seyferta, ul. Akademicka.

—o—

ZE SPORTU.

Z ruchu narciarskiego w Stanisławowie.

Lwów, 14. listopada.

Secja Narciarska Oddziału Stanisławowskiego Pol. Tow. Tatrzańskiego na odbytem w dniu 22 paźdz. br. Walnem Zebraniu wybrała Zarząd w składzie: inż. Firich przewodniczący, A. Hass zastępca przewodniczącego, St. Czuczewicz, sekretarz, Mgr. T. Pawłowski — skarbnik, Igor Czaykowski i K. Sowa — kierownicy sportowi, oraz J. Baczyński — członek Zarządu.

W programie na sezon zimowy 1930-31 zamierza Sekcja urządzić kursy narciarskie dla wprawnych i początkujących **w Stanisławowie, w Jaremczu, w Kałuszu i na Zaroślaku.** Nadto przewiduje się wycieczki tradycyjne w czasie Świąt Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy do schroniska na **Zaroślaku** i do nowowybudowanego schroniska pod Doboszanką.

Począwszy od grudnia br. odbywać się będą raz w tygodniu wyświetlania przeźroczy i odczyty w lokalu Oddziału przy ul. 3 Maja 19, III p. Bliższe szczegóły zostaną ogłoszone w swoim czasie.

Sekcja udziela również początkującym fachowych informacyj co do ekwipunku, codziennie od 17—18 g.

W. K. S. 82 P. P. - Lechja.

Lwów, 14. listopada.

Powyższe zawody finałowe **o mistrzostwo Polskiej A. klasy** i wejście do ligi, odbędą się dnia **16 listopada br. (niedziela) o godz. 11 przepołudniem na boisku 40 pp. (Pohulanka).**

Drużyna wojskowych, która poniosła ostatnio z Lechją tak dotkliwą klęskę, do której szczególnie przyczynił się rezerwowy bramkarz, zechce zapewne pokazać, że klęska brzeska nie była zasłużona, wobec czego należy liczyć się z grą interesującą, drużyna W. K. S. zjeżdża bowiem do Lwowa w znacznie wzmocnionym składzie.

Biało - zieloni do tych zawodów wystąpią **w najsilniejszym składzie z Pączkiem na lewem skrzydle,** zawody powyższe są jedyną imprezą sportową tej niedzieli i odbędą się bez względu na pogodę. Ceny miejsc znacznie zniżone.

Podwieczorek T. S. L. w Hotelu George'a.

(jp) Publiczność lwowska nigdy nie zawodzi, gdy idzie o poparcie szlachetnego celu. Dowodem tego był, urządzony w ub. niedzielę staraniem **Koła TSL. im. Jeża** w salonach hotelu George'a **Podwieczorek artystyczno - taneczny,** z którego dochód przeznaczono na zakupno książek dla **ludu wiejskiego na Kresach.** Na apel Koła doborowa publiczność odpowiedziała tłumnem przybyciem. Wśród obecnych zauważyliśmy prez. Prok. **dr. Hamerskiego** z rodziną, konsula francuskiego **Chastanga** z rodziną, r. Woj. **Laskowskiego,** konsula rumuńskiego **Gallina,** dyrektora **Próchnickiego,** dyr. MKO. **Guzeckiego** z żoną, dyr. Giełdy **dr. Panetha,** dyr. Monop. spir. **Zamozińskiego,** adw. dr. **Bromberga** i dr. **Langnera,** prez. **Teodorowicza** i w. i. Licznie jawili się oficerowie, lotnicy, reprezentanci Tow. oświatowych i społecznych, teatru, prasy itd.

Część koncertowa była nader starannie złożona i cieszyła się żywem uznaniem zebranych. Burzą oklasków została nagrodzona art. oper. p. **Fontanówna** za odśpiewanie wdzięcznych piosenek przy akompaniamencie własnym. Z wielkim wdziękiem wygłosiła p. **Zofja Barwińska** deklamację **„Babcia"** i **„Dwunastówka".** Niemniejszem powodzeniem cieszył się art. oper. p. **Ruszkowski,** który odśpiewał szereg pieśni ze swego repertuaru przy akompaniamencie płk. **Śniadowskiej.** Solo wiolonczelowe p. **Stefanji Pawińskiej** przy akompaniamencie p. **Matyldy Pawińskiej** zakończyło najsilniejszym akordem część artystyczną programu.

Dancing przeciągnął się do późnych godzin wieczornych. Rolę gospodyń pełniły ze znaną ofiarnością panie komitetowe: **Borysławska, Giełdzińska, Jurkiewiczowa, Kalityńska, Kochmańska, Pawińska, Podgórska, Sznajdrowa, Werchanowska, Zieleniewska,** z niestrudzoną radczynią **Kohlhoppową** na czele. Cała impreza była znakomicie przygotowana i uzyskała pełny sukces pod każdym względem. Uczestnicy zabawy spędzili miły wieczór, a kresowy lud wiejski zyska wiele pożytecznych książek.

—o—

Z miasta

Nabożeństwo akademickie. W niedzielę, 16. bm. o godz 9.30 w kościele OO. Karmelitów odprawi się Msza św. za dusze zmarłych profesorów i słuchaczy wyższych uczelni lwowskich. Kazanie wygłosi ks. prof. dr. St. Szurek.

—□—

Komunikaty.

Polskie Tow. Matematyczne, oddział lwowski. Posiedzenie naukowe odbędzie się 15. bm. o godz. 20.15 w sali I. w gmachu Uniwersytetu przy ul. Mikołaja 4. z następującym porządkiem dziennym: 1) Prof. E. Żyliński komunikat z teorji liczb algebraicznych. 2) Prof. St. Banach Z teorji grup. 3) Doc. dr. J. Schauder: Jednoznaczność i rozwiązalność systemu równań różniczkowych cząstkowych II. rzędu typu eliptycznego.

„Z Odrodzenia". W piątek 14. bm. o godz. 19 w sali Czytelni Katolickiej Piekarska l. 28 I. p. odbędzie się Walne Zebranie.

Kurs kroju męskiego i damskiego. Instytut Przemysłowy rozpoczyna 24. bm. jednomiesięczny wieczorny kurs kroju męskiego i damskiego. Bliższych informacji udziela i wpisy na kurs przyjmuje biuro Instytutu ul. Bourlarda 5 II. p. codziennie od 9-tej do 2-giej.

Akademickie Koło T. S. L. zawsze idzie przebojem. Mimo jesiennej szarzyzny, oświatowcy nie tracą animuszu. W jesieni najwięcej pracują — w jesieni też bawią się. Trzeba im pieniędzy na cele oświatowe, łączą więc przyjemne z pożytecznem. Zabawa Akademickiego Koła TSL. urządzona 15. bm. w salach Domu Oświatowego ul. Czarnieckiego 1 II. p., to zabawa wstępu karnawałowego. **Bilety tanie, towarzystwo wyśmienite, młodzież zacna. Dochód na cele oświatowe. Muzyka, bufet, humor i niespodzianki, budzą wielkie zainteresowanie w świecie młodych i starszych. Zaproszenie wydaje sekr. Koła codz. od 19—20 wieczorem w lokalu Koła ul. Czarnieckiego 1 II. p.**

„Czartowska Ława", sztuka ludowa w czterech aktach J. K. Galasiewicza, odegraną zostanie 16. bm. w sali „Gwiazdy".

—□—

Kronika policyjna.

(—) Włamania i kradzieże. Z mieszkania Józefy Kurowskiej, zam. przy ul. Dąbrowskiego 6. skradziono wczoraj biżuterję wartości 2080 zł. — Z restauracji Filipa Ackera przy ul. Kleparowskiej 21. skradziono wczoraj wódkę, sardynki i papierosy wartości 120 zł. — **Franciszek Klarhut, student medycyny, zam. przy ul. Pijarów 26.** doniósł policji, że nieznany sprawca włamał się do jego mieszkania i skradł na jego szkodę ubranie męskie oraz detektor wartości 230 zł. — Na szkodę Aleksandra Kubisza, zam. Pułaskiego 7. skradziono wczoraj z mieszkania w kuchni palto wartości 300 zł.

(—) Aresztowania. Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Henryka Alpena za kradzież rzeczy wartości 240 zł. na szkodę N. Tyszkowskiego, Józefa Stecurę, Kazimierza Stecurę i Jarosława Musiaka oraz Stanisława Wityka za kradzież skór z wagonów kolejowych. Zofję Myrko za kradzież pakunku zawierającego 5 m. jedwabnej materji na szkodę Czesławy Kornhaber, Annę Dratek za oszustwo na szkodę Edwarda Rosenblatta oraz Bronisławę Tomas za oszustwo przez znalezienie gotówki 33 zł., którą sobie przywłaszczyła.

(—) Upadek z rusztowania. Wczoraj w południe w czasie pracy przy lakierowaniu w realności przy ul. Szeptyckich 24. spadł z rusztowania 4-ro m. wysokiego Herman Katz, który wskutek tego doznał wstrząsu mózgu i złamania lewego przedramienia. Katz w groźnym stanie został przewieziony do szpitala powszechnego. Powodem upadku było nieumiejętne poprawienie belki na rusztowaniu, która wraz z nim usunęła się i upadła na chodnik.

(—) Ogień mieszkaniowy. W realności przy ul. Nabielaka 18. wskutek nadmiernego napalenia w piecu łazienkowym, zapaliła się pruska ścianka w mieszkaniu Juljusza Bakleina. Straż pożarna ogień ugasiła.

(—) Amatorzy gry hazardowej. Za uprawianie gry hazardowej w kawiarni „Wenecja" przy ul. Łukasińskiego doniesiono do sądu: Salamona Metbrauera, Karola Rosenthala, Maksa Kohla, Ozjasza Liebesa, Markusa Grausmana, Ozjasza Sterna, Eustachego Seniowa, Franciszka Gradowskiego i Herscha Rosenberga.

—□—

PRACA A ODŻYWIANIE.

Życie dzisiejsze, przy ogólnych ciężkich warunkach ekonomicznych, wymaga od większości ludzi pracy ponad siły. Praca ta odbywa się częstokroć w lokalach ciasnych, pozbawionych dostatecznej ilości słońca i powietrza. Wynagrodzenie, niewystarczające na jakie takie utrzymanie, zmusza wiele osób do szukania dodatkowego zajęcia, godziny wypoczynku są rzadkością, a w dodatku zatruwa je myśl o tysiącznych kłopotach i trudnościach, z jakiemi każdy niemal się dziś boryka. Przy ciągłem naprężeniu nerwowem i pośpiechu, cechującym nasze życie, odsuwamy na daleki plan sprawę odżywiania, traktując to ostatnie jako przykrą konieczność, jedząc byle jak i byle kiedy, z jedyną myślą, aby jedzenie zabrało jaknajmniej czasu i wypadło jak najtaniej. Oczywiście po pewnym czasie ulegamy wyczerpaniu fizycznemu i nerwowemu. Organizm bowiem traci siły i energję, a wskutek zaniedbanego odżywiania, nie może wytworzyć nowego ich zapasu. Ażeby podołać dzisiejszym warunkom życia, trzeba przedewszystkiem zapewnić organizmowi maximum odporności i możność zastąpienia zużytych sił nowemi. Do tego celu prowadzi droga racjonalnego odżywiania, t. j. dostarczania organizmowi niezbędnych składników od żywczych: tłuszczu, białka, węglowodanów i witamin. Składniki te winny być podawane organizmowi w postaci jaknajbardziej skoncentrowanej i łatwo strawnej, aby proces wytwarzania nowych sił następował jaknajszybciej i aby nie obciążać żołądka substancjami mało pożytecznemi, a trudno się asymilującemi. Z tego wynika tak aktualna dziś sprawa

skoncentrowanych odżywek dietetycznych. Jedną z najbardziej znanych i całkowicie odpowiadającą wszystkim wymogom racjonalnego odżywiania jest odżywka „Ovomaltine" firmy Dr. A. Wander S. A. w Bernie (Szwajcarja). Jest to ekstrakt słodu, jaj, mleka i kakao. Odżywka ta jest miła w smaku, lekkostrawna i niesłychanie łatwa do przyrządzenia. Działanie Ovomaltiny jest niezawodne. Kto stale na pierwsze śniadanie pije filiżankę Ovomaltine'y, temu siły i energja dopisują przy pracy całodziennej, a praca ta i trudne warunki egzystencji nie odbierają mu radości życia. Filiżanka zaś „Ovomaltine" wieczorem, przed położeniem się spać, zapewnia spokój nerwom, a tem samem smaczny i pokrzepiający sen.

—o—

Na srebrnym ekranie.

KINO „PALACE": „DROGA DO RAJU".

Lwów, 14. listopada.

(:) Ufa nakręca obecnie filmy swe w trzech językach: niemieckim, angielskim i francuskim. Operetka „Droga do raju", której właściwy tytuł brzmi: „Trzej z stacji benzynowej", została również nakręcona w tych językach. W wersji niemieckiej główną rolę męską kreował znany u nas aktor Willy Fritsch. Reżyser Wilhelm Thiele powierzył główną rolę w wersji francuskiej młodemu aktorowi paryskiemu Henrykowi Garattowi. Obsada ról kobiecych we wszystkich trzech wersjach pozostała niezmieniona. Niemiecka reżyserja i francuscy aktorzy złożyli się na wielkie powodzenie tej operetki. Fachowcy twierdzą, że w wersji francuskiej film ten zyskał wiele i lepiej się ogólnie podobał w Paryżu niż w Berlinie. „Drogę do raju" cechuje przedewszystkiem szampański humor, pozatem bardzo oryginalne libretto. P. Liljana Harvey czuła się doskonale w roli młodziutkiej dziewczynki, która wodzi za nos trzech przyjaciół. Dobrze także wypadł jej śpiew, a przedewszystkiem taniec. Garatta widzieliśmy we Lwowie po raz pierwszy. Największym walorem jego jest bardzo dobre prezentowanie się na ekranie i miły głos. Wspólnie z p. Harvey odśpiewał kilka ładnych foxów oraz piękne tango przy akompanjamencie grzmotów i piorunów. P. Czechowa natomiast nie czuła się dobrze w roli starszej pani, pragnącej koniecznie wyjść za mąż. Słowa uznania należą się również kompozytorowi operetki tej p. R. Heymannowi, który skomponował szereg bardzo pięknych i łatwo wpadających w ucho melodyj. Wystawa bardzo pomysłowa, a finał wykonany przy udziale całego zespołu i świetnie tańczącego baletu był bardzo oryginalny.

—o—

Przegrał 300.000 dolarów

a na dobitek został postrzelony.

Lwów, 14. listopada.

(=) Niezwykła scena rozegrała się w **sali wytwornego hotelu nowojorskiego. Zgromadziło się tam kilka osób z najelegantszego towarzystwa nowojorskiego i rozpoczęło grę w karty.**

Grę rozpoczęto **o godz. 11-tej w nocy,** a skończono dopiero **o 4-tej popołudniu** następnego dnia. Jeden z graczy, niejaki **Arnold Backer przegrał 300 tysięcy dolarów.** Gdy jego przeciwnik zażądał wyrównania tej sumy, Backer stanowczo odrzucił, zaznaczając, iż padł ofiarą **wyrafinowanego oszustwa.**

Wówczas obrażony przeciwnik, niejaki Tomasz Blake strzelił ku niemu kilkakrotnie, raniąc go bardzo ciężko.

W toku śledztwa okazało się rzeczywiście, że Blake grał fałszywie.

—o—

Topielec pod Jaworowem.

Jaworów, w listopadzie.

(Od naszego korespondenta.)

Dnia 11 b. m. około godz. 13-tej utopił się w rzece Szczała, koło Porudna N. Hryńczak z Porudna. Zwłoki topielca zostały wydobyte z wody i ułożone na brzegu, gdzie pozostawać będą do czasu przybycia komisji Sądowo lekarskiej. Dochodzenia w toku.

Kto pierwszy wynalazł karty?

Jak i wielu innych wynalazków ojczyzną ich są Chiny.

Lwów, 14. listopada.

(jp) Jeżeli Ben Akiba powiedział, że niema nic nowego pod słońcem, to przedewszystkiem prawdziwość tego twierdzenia dowodzi historja Chin. Istotnie większość wynalazków, z których tak dumną jest Europa było znanych już przed tysiącami lub setkami lat wpierw w Chinach. Wiemy już o tem, że proch strzelniczy znany był już na wiele wieków przed Bertholdem Schwarzem w Państwie Żółtego Smoka. Na długo przedtem, zanim mogliśmy złożyć do muzeów kute pancerze i zbroje, Chiny posiadały już wcale **udoskonalone armaty.** Podobnie Europa przez długie wieki jeszcze trudziła się żmudnem zapisywaniem pergaminów, kiedy już Chińczycy drukowali swoje księgi za pomocą szablonów na białym i żółtym papierze, gdy zaś w europejskich obozach żołnierskich jedyną rozrywką wojowników w chwilach spoczynku po bojach była gra w kości, Chiny posiadały już małe **czworograniaste karty, malowane w barwne figury i znaki.**

Gra w karty, według wyniku ostatnich badań historycznych, była w **siódmym wieku bardzo rozpowszechniona w Chinach.** A co więcej można stwierdzić, że już wówczas uprawiano przy tem **hazard, gdyż liczne edykty cesarskie zakazują tej rozrywki pod rygorem ciężkich kar.** Zwłaszcza surowe zakazy były wydawane **urzędnikom i oficerom,** którym za grę w karty groziło co najmniej **wydalenie z urzędu albo degradacja.** Wszystkie te zakazy jednak nie wiele pomagały, gdyż **ta pokojowa wa'ka na jaskrawo pomalowane obrazki była zbyt ponętna.** To też wreszcie, widząc bezowocność tych zakazów, znieśli je późniejsi władcy Chin.

Krzyżowcy wprowadzili karty do Europy.

Przez Indje i Persję przedostały się karty do Małej Azji, a **krzyżowcy i saraceni przenieśli je do Europy.** Tutaj uległa gra w karty, uprawiana przeważnie w obozach żołnierskich znacznym zmianom. Perskie, tureckie jakoteż chińskie znaki nie odpowiadały smakowi żołnierzy europejskich. Głównemi figurami w kartach, pochodzących ze Wschodu, był słoń, rydwan, koń i żołnierz z królem na czele. W Europie wprowadzono do kart **damę, chłopca czyli pazia, król zaś upodobnił się do rycerza.** Podział figur i ich znaczenie odpowiada ówczesnemu **ustrojowi społecznemu.** Dzwonka symbolizuje stan rycerski, czerwień była symbolem duchowieństwa, zielony kolor oznaczał wolnych włościan, a żołądź była znakiem pasterzy świń, a więc w uogólnieniu symbolizowała wszystkich niewolnych.

W związku z życiem wojennem średniowiecza pozostają także **4 kolory kart francuskich.** Pik, jak łatwo odgadnąć, pochodził od piki, używanej przez halabardników, czarny krzyżyk „trefle" t. j. koniczyna symbolizowała furaż wojskowy, „carreau" oznaczało obóz wojenny, zaś w „coeur" znajdowała wyraz odwaga wojowników. Wysoka wartość asa, bijącego nawet króla, oznaczała **skarb czyli pieniądze, potrzebne do prowadzenia wojny.**

Wizerunki historyczne.

Od XII w., kiedy z obozów krzyżowców przeniknęła gra w karty do Europy, zmieniała się forma i wygląd kart, jakoteż rodzaje gier po niezliczone razy. Od samego początku niemal z niewinnej rozrywki zamieniła się gra w karty podobnie jak w swojej ojczyźnie, **na hazardowną namiętność,** co skłaniało władze do wydawania rozmaitych zakazów i edyktów, **które jednak i tutaj nie wiele pomagały.**

Karty z obozów dotarły aż do sfer najwyższych, a wiadome jest, że stanowiły one najmilszą rozrywkę Karola VI, króla francuskiego, dotkniętego obłędem. Gra w karty najlepiej usypiała nieszczęśliwego władcę, a malarz **Gringonneur** specjalnie dla niego malował artystyczne talje kart. Podobnie w tych taljach, jak i w powstałych w innych czasach, **artystyczne wizerunki przedstawiają osoby historyczne.** Tak np. na kartach Gringoneura dama treflowa, to Marja Andegaweńska, żona Karola VII. Dama karowa przedstawia słynną Agnieszkę Sorrel, zaś dama pikowa posiada oblicze Joanny d'Arc. Królowie, zamiłowani w myślistwie, kazali malować na kartach, przeznaczonych dla użytku własnego i swojego dworu obrazy zwierząt, francuska rewolucja odbiła się na kartach karykaturami politycznemi. Jednem słowem z zachowanych muzeach kart można odczytywać historję danego kraju i epoki.

—o—

Rewizje w mieszkaniach lekarzy ukraińskich we Lwowie.

Lwów, 14. listopada.

(—) Wczoraj popołudniu funkcjonarjusze policyjni przeprowadzili rewizje u szeregu lekarzy ruskich, podejrzanych o posiadanie zebranych materjałów i zdjęć z akcji pacyfikacyjnej m. in. przeprowadzono rewizje u dr. Korowca (ul. Ormiańska 8), dr. Buraczyńskiego, przy ul. Leona Sapiehy i w mieszkaniu uwięzionego lekarza dr. Makaruszki, sekretarza Unda. Wynik tej rewizji jest narazie nieznany.

Kawały królewskie

z dzieciństwa Alfonsa XIII-go.

Lwów 14. listopada.

(jp.) W wydanej obecnie nowej biografji króla hiszpańskiego Alfonsa XIII, która jest tem bardziej interesująca, że autorem jej jest Anglik, znajduje się wiele ciekawych anegdot, odnoszących się do dzieciństwa Alfonsa XIII. Opowieści te wskazują, jak silnie u małego króla była rozwinięta rodowa pycha Habsburgów i w jak szczęśliwy sposób na zbytnią wybujałość tej cechy umiała oddziaływać królowa matka, Marja Krystyna.

Pewnego dnia jedna z dam dworu zwróciła się do królowej z pytaniem, czy wolno jej ucałować siedmioletniego wówczas, Alfonsa

— Królów się nie całuje — odpowiedziało dziecko tonem lodowatym, podnosząc pysznie głowę. Jeśli pragnie mnie pani powitać, należy **złożyć mi ukłon.**

Królowa Marja Krystyna przyjęła to oświadczenie króla z widocznem niezadowoleniem i dla złagodzenia przykrości przemówiła ze słodyczą:

— Nie lubisz pocałunków, ale zapewne z chęcią podasz rękę tej damie. Alfons spoglądał na matkę z wahaniem, ale widząc niemą prośbę w jej oczach, wyciągnął uprzejmie rękę.

Innym razem młodziutki król przejeżdżając ulicami Madrytu, witany owacyjnie przez ludność, powiedział do matki: — **Jaki lud jest szczęśliwy, gdy może mnie ujrzeć.**

— Tak — odrzekła chłodno królowa. — **Jest to dowód, że Hiszpanie są bardzo dobrym ludem.**

Podobnie, jak inni chłopcy, Alfons XIII **lubił robić psikusy** i posiadał dużo złośliwości w swoim charakterze. Pewnego dnia będąc na wycieczce z rodziną i swoim wychowawcą, człowiekiem starszym i niezbyt wyrobionym w sportach, Alfons XIII skorzystał ze sposobności i **podsunął swego ognistego rumaka nauczycielowi.** Ten nie spostrzegł przemiany, a koń uczuwszy niepewnego jeźdźca, znarowił się tak, że **wkrótce niefortunny pedagog znalazł się w rowie przydrożnym.** Młody król wybuchnął głośnym śmiechem, zadowolony, że kawał tak mu się udał.

Marja Krystyna zgromiła go za to surowo. Syn przyjął ze skruszoną miną admonicję, jednakowoż następnie zwierzył się siostrze: — Mimo wszystko nie żałuję bynajmniej mojego kawału, bo to warto było grzechu, żeby zobaczyć tego czcigodnego senzata, jak wydobywał się z rowu, oblepiony liśćmi i błotem, jak gdyby jakaś syrena.

Nie smarować kamienic.

Lwów, 14. listopada.

W sprawie oszpecania murów rozmaitemi cyframi i nalepkami wyborczemi, prezydjum miasta zwróciło się pisemnie do poszczególnych komitetów wyborczych z wezwaniem zaniechania tego rodzaju agitacji, wyrządzającej szkodę wyglądowi miasta. W tej sprawie interwenjowano również w Starostwie grodzkiem celem położenia kresu smarowaniu kamienic i murów miasta.

—o—

W ciągu półtrzecia miesiąca 700 trupów.

Krwawa Wiera — niewieści kat bolszewicki.

Niesamowity demon o twarzy anioła.

Lwów, 14 listopada.

(=) Wśród katów Czeki odeskiej znajdowało się wiele kobiet, a nawet młodych dziewcząt, wśród których były nawet 16-letnie. Z pośród tych najmłodszych wymieńmy np. dwie 16-letnie dziewczyny: **Olgę Gorszkow i Lidję Parchomow.** Musiały one dokonywać tej samej „pracy" co męscy kaci i otrzymywały równe wynagrodzenie.

W imię sprawiedliwości należy wyznać, że kobiety mniej dręczyły swe ofiary, niż mężczyźni. Szczególną jednak i wyjątkową rolę wśród kobiet, które w odeskiej Czece sprawowały obowiązki kata, odgrywała pewna dziewczyna, niejaka Wiera Grebenjukow, którą bolszewicy nazywali krótko „Dora". Panna Grebenjukow była

prześliczną blondyną

i liczyła 20 lat. Wysoka, wysmukła — miała piękne, niebieskie oczy, regularne rysy twarzy i wygląd bardzo łagodny. Wiera pochodziła z rodziny arystokratycznej, otrzymała staranne wychowanie, mówiła doskonale po angielsku i francusku, jako córka pułkownika przyjmowana była w najlepszem towarzystwie, a jednak — poświęciła się

zawodowi kata.

Okazywała przy tem takie zdumiewający **brak serca, taką straszliwą nieludzkość i takie niesłychane okrucieństwo,** że stanowiła ona dla swego otoczenia istną zagadkę..

Djablica z miłości.

Niektórzy jej znajomi utrzymywali, że panna Grebenjukow pokochała bez pamięci osławionego sędziego śledczego Czeki **Masalskiego,** a on skłonił ją właśnie, aby objęła stanowisko kata. W imię tej właśnie miłości ku potworowi bolszewickiemu miała Wiera wyrwać ze swego serca **wszelkie ludzkie uczucia** i zamienić się w istną

djablicę.

Gdy jej rodzice dowiedzieli się o kroku swej córki, zmusili ją, aby opuściła dom rodzicielski, a wówczas zamieszkała ona u Masalskiego.

Większą część dnia i nocy spędzała Wiera w budynku Czeki, gdzie **spełniała swe „obowiązki".** Ale można było ją często widzieć na głównych ulicach miasta i to stale w towarzystwie Masalskiego. Nosiła chętnie suknie męskie. Ulubionym jej miejscem była **kawiarnia „Artru",** należąca do niejakiego **Sawickiego.** Podobnie, jak Masalski, ubierała się Wiera stale **według najnowszej mody,** zwracała na siebie ogólną uwagę i była **znana w całej Odessie.** Przy małym stoliku przesiadywali niesamowici kochankowie codziennie godzinkę, budząc

ogólną sensację.

Oboje bardzo przystojni i eleganccy, robili wrażenie osób inteligentnych i subtelnych. A jednak jaka

straszliwa otchłań

rozwierała się w ich **nieludzkich duszach!** Kierowały się ku nim zaciekawione, a przeważnie nienawistne spojrzenia. Nikt jednak nie miał odwagi dać wyrazu swoim uczuciom. — Wiera i Masalski nic sobie zresztą nie robili z ogólnego nastroju i rozmawiali ze sobą swobodnie, jakby **nikogo wokoło nie było.** Z kawiarni udawali się oboje natychmiast do Czeki...

O okrucieństwie pięknej Wiery opowiadano sobie w Odessie istne **legendy!** Aby pokrótce choćby dać pojęcie o jej działalności, należy stwierdzić, że **w ciągu pół trzecia miesiąca zastrzeliła ona osobiście 700 osób.** To znaczy trzecią część skazańców, straconych w odeskiej Czece przez innych katów.

Po odmarszu bolszewików z Odessy i wkroczeniu Denikina, pozostała Wiera Grebenjukow mimo swej sławetnej przeszłości w tem mieście, gdyż była przekonana, że jej nie aresztują. Jednak w dwa dni później uwięzili ją agenci denikinowskiego wywiadu i pod surową eskortą, w zamkniętem aucie odwieźli do budynku policyjnego przy ul. Elżbiety. W ciągu trzech dni pokazywano ją stale publiczności z terasy trzeciego piętra. Także jej podobiznę pokazywano we wszystkich kinach odeskich, a zainteresowanie tą **bestją w ludzkiej postaci** było tak wielkie, że wszystkie teatry świetlne były przepełnione...

Demonicznej kobiecie udało się jednak uciec z więzienia. W dwa tygodnie później aresztowano ją poraz drugi. Krótko teraz już pozostawała w więzieniu. Sąd polowy skazał ją na **śmierć przez powieszenie.** Zakończyła życie na podwórzu więzienia. Gdy przyszła jej ostatnia godzina, nie okazała najmniejszej trwogi i z uśmiechem na twarzy poszła naprzeciw śmierci...

W Westminsterze usiłują zrekonstruować tragedję sterowca R - 101.

Emocjonujące zeznania świadków katastrofy.

Lwów, 14 listopada.

(jp) Władze angielskie prowadzą, jak już donosiliśmy, od dwóch tygodni ankietę urzędową, celem zbadania **przyczyn katastrofy sterowca angielskiego R. 101.** Przesłuchania świadków i ekspertów odbywają się w sali Westminsteru przed osobną komisją, złożoną z sędziów i rzeczoznawców inżynierów. Najbardziej interesującą była rozprawa z dnia 3 bm., na której przesłuchano naocznych świadków katastrofy, wezwanych w tym celu z Beauvais. Świadkom towarzyszyli dziennikarze francuscy. Poniżej podajemy barwny opis rozprawy, podany w jednym z dzienników paryskich.

W pierwszej chwili po wejściu do wspaniałej sali rozpraw, przedstawia się nam **widok, wobec którego nie można się oprzeć bolesnemu ściśnieniu serca.** Jest tu najbliższa rodzina **48-miu ofiar katastrofy.** Zarezerwowano dla tych nieszczęśliwych miejsca na prawo od trybunału. Siedzą w długim rzędzie. Twarze ich blade, rysy nacechowane boleścią, a na wszystkich obliczach maluje się jedno i to samo wytężenie uwagi, jedno i to samo pragnienie **przeniknięcia tajemnicy tej rzeczy okropnej,** w której rzeczywistość do dziś dnia nie mogą uwierzyć. Widać po nich, że pragną przeniknąć każdy moment straszliwej katastrofy, jak gdyby ta świadomość mogła ulżyć ich boleści.

Wejście świadków francuskich, którzy jawią się na kilka minut przed otwarciem przesłuchania, wywołuje na twarzach tej całej grupy jak gdyby błysk radości, jak gdyby oczekiwali od nich wiadomości, które zaprzeczą okropnej prawdzie faktu dokonanego

Na sali znajduje się również **pięciu ocalonych z katastrofy.** Ci, których ramiona nie są unieruchomione bandarzami, podchodzą do świadków, ściskając im serdecznie ręce jako swoim zbawcom.

Przewodniczy rozprawie sir **John Simon,** dawny prezydent w Indjach. Obok trybunału znajduje się model R. 101, ustawiony w ten sposób, że można mu nadać dowolne położenie. Na tym modelu świadkowie dokładnie oznaczają pozycję, w jakiej spostrzegli sterowiec.

Przed przesłuchaniem świadków francuskich przewodniczący przesłuchuje **pozostałych przy życiu** inż. mechaników sterowca **Bella i Binksa.**

Wrażenia ocalonych.

Z zeznań tych zasługują na uwagę poza technicznemi objaśnieniami osobiste wrażenia uczestników katastrofy. **Inż. Bell uświadomił sobie niebezpieczeństwo dopiero w chwili, gdy sterowiec dotykał ziemi,** natomiast jego kolega **Binks miał już przeczucie niebezpieczeństwa zaraz z początkiem podróży.** Zaniepokoił go zbyt **wielki ciężar aparatu,** a złe przeczucie spotęgowało się, gdy niemal bezpośrednio po wzlocie trzeba było wyrzucić trzy worki balastu. Również już po pierwszym wstrząsie zdał sobie sprawę, że **katastrofa jest nieunikniona.** Z przerażeniem zrozumiał, że za kilka sekund nastąpi drugi ostateczny spadek.

Ci, którzy pospieszyli na ratunek.

Najwięcej materjału dla rzeczoznawców przyniosły zeznania sekretarza komisarjatu w Beauvais p. **J. Patevn,** który obudzony hukiem motoru wybiegł na ulicę i zaobserwował z całą dokładnością dwa następujące **po sobie spady sterowca.**

I Sowiety budują własne sterowce.



Niedawno wykończony sterowiec sowiecki „Konsomolskaja Prawda" przed próbną podróżą z Moskwy do Charkowa (900 km.). Sterowiec skonstruowano nie wątpliwie przy wydatnej pomocy techników niemieckich.

Jak powstał „Cocktail".

Lwów, 14 listopada.

Jak wiadomo cocktail (ogon koguta) oznacza mieszaninę różnych gatunków i rodzajów napojów alkoholowych, jak jednak powstała ta dziwna nazwa, opowiada nam jedno z pism amerykańskich. Oto do przydrożnej gospody we wsi Elmsford, na drodze z Tarrytown do White Plains pod Nowym Jorkiem, przybył raz **oddział żołnierzy pod dowództwem kapitana.** Kawalerzyści zażądali wina. Ponieważ gospodarz wina nie posiadał, przyniósł co miał w piwnicy, tj. **gorzką wódkę, likier pomarańczowy i jedną butelkę szampana.** Wówczas jowialny kapitan wpadł na pomysł, aby wszystkie te napoje zmieszać. Powlewał wszystko do obszernego naczynia, mieszając następnie piórem z ogona koguta, któremu przed chwilą jeden z jego żołnierzy ukręcił łeb. Ubawieni kawalerzyści nazwali ten nowy napój **napojem z pod ogona koguciego,** z czego powstała następnie popularna dziś nazwa „cocktail".

—o—

Zabarwione groteską są zeznania niejakiego **Rabouille,** kłusownika zwierzyny, który w wykonywaniu swego zawodu znajdował się w nocy w pobliżu miejsca, gdzie nastąpiła katastrofa. Rabouille o fizjognomji typowego pijaczyny, stał się obecnie, dzięki wybitnemu udziałowi w ratowaniu ofiar katastrofy, **jedną z najbardziej popularnych osobistości w Anglji,** a wszystkie dzienniki angielskie przyniosły jego podobiznę. Świadek nie przeczy, że krytycznej nocy był na zasiadce łowieckiej. Jak inni świadkowie, widział zbliżający się sterowiec i zaobserwował, że **światła jego zagasły dwukrotnie, poczem nastąpiły trzy eksplozje.** Ostatnia tak blisko niego, że został powalony na ziemię. Podniósł się jednak zaraz i pierwszy pospieszył z ratunkiem do sterowca.

Zeznania świadków francuskich przyniosły wiele materjału dla ekspertów.

—o—

Uroczysty obchód Święta Niepodległości w Sichowie.

(Od naszego korespondenta.)

Sichów, w listopadzie.

(JM) Staraniem ochotniczej Straży pożarnej, jedynej czynnej placówki oświatowej w Sichowie, odbyło się u nas w dn. 11. bm. uroczyste święto 12-tej rocznicy **odzyskania niepodległości oraz 10-lecie odparcia bolszewików.** Już w przeddzień święta orkiestra ochotn. Straży pożarnej odegrała capstrzyk. W dniu 11. bm. o g. wpół do 8 wiecz. odbyła się w budynku gminnym uroczysta Akademja — wieczornica. Akademję zagaił sekretarz Straży ochotn. **Jan Madej.** Następnie orkiestra odegrała hymn narodowy oraz kilka utworów muzycznych, poczem odbyła się zabawa taneczna, która przeciągnęła się do świtu. Cały program uroczystości wykonany został własnemi siłami O. S. P. pod kierownictwem sekr. Madeja.

—o—

Boks jest wcale intratnym zawodem.

Lwów, 14 listopada.

W toku procesu, który prowadził impresarjo turniejów bokserskich w Ameryce, O'Mara, przeciwko słynnemu minstrzowi boksu, Tunney'owi, ustalono przed sądem, iż Tunney zarobił w ciągu swej karjery bokserskiej 1,742.280 dolarów. Niezła sumka! Z górą 16 miljonów złotych!

—o—

WŚRÓD PISM I KSIĄŻEK.

Lwów, 14. listopada.

Franciszek Zwilkoński: „Sprzedaję!“ „Kupuję!“, komedja w 3 aktach. Lwów, 1930, nakł. „Odrodzenia“. Nowa komedja autora granych przed kilku laty z powodzeniem „Emerytów“ przenosi nas w środowisko małomiasteczkowe i jego typowe problemy. Główną jej tendencją jest zwrócenie uwagi na los podupadającego mieszczaństwa polskiego. Napisana żywo, o postaciach dramatu wyposażonych w dużą plastykę, jest ona nową wartością w bibljotece naszych teatrów amatorskich.

Wojciech Stpiczyński: „Krwawy, pracowity cud 1920 roku“. Warszawa, 1930, nakł. Tow. Wyd. im. M. Reja. Okolicznościowa broszura, poświęcona rokowi 1920 specjalny nacisk kładzie na tę stronę dziejowego konfliktu polsko-rosyjskiego, jaką jest walka o Bałtyk. Zarazem posiada wszelkie cechy pióra swego autora, publicysty, obdarzonego żywiołowym temperamentem politycznym i stylistycznym. Ze względu na swe aktualne wskazania zasługuje na uwagę.

POPIERAJCIE LIGĘ MORSKĄ I KOLONJALNĄ!

Proces szpiegowski w Monachjum.



W Monachjum rozpoczął się obecnie proces przeciw kapelmistrzowi wojskowemu 6-go pułku kawalerji, Pawłowi Adamowi i jego żonie, pod zarzutem uprawiania rzekomo szpiegostwa na rzecz Francji. Należy zaznaczyć, że żona Adama pochodzi z Alzacji.



Rozbudowa sieci konwencyj weterynar.

Lwów, 14 listopada.

Przez dłuższy czas Polska miała konwencję weterynaryjną tylko z **Czechosłowacją.** Nadto ostatnia konwencja handlowa z **Francją** przyniosła także konwencję weterynaryjną między Polską a tem państwem.

Ostatnie rokowania z **Niemcami** doprowadziły także do podpisania konwencji weterynaryjnej o charakterze jednakże bardzo ograniczonym. Wszelako, jak wiadomo, wejście w życie traktatu z Niemcami wraz z tą konwencją weterynaryjną znajduje się w dalszym ciągu pod znakiem zapytania.

Dla dalszego kształtowania się stosunków w danej dziedzinie, a w szczególności jako przygotowanie do międzynarodowej zbiorowej konwencji weterynaryjnej ramowej, co do czego rokowania na terenie genewskim mają się odbyć w r. 1931, niewątpliwie dodatnim precedensem jest dokonane tymczasem zawarcie konwencji weterynaryjnej **między Polską a Italją.**

Obecnie do tego przyłącza się przygotowana już konwencja weterynaryjna między **Polską a Belgją.**

Spółki akcyjne.

Lwów, 14. listopada.

W sprawie nowelizacji ustawy o spółkach akcyjnych odbyła się konferencja Komisji Kodyfikacyjnej przy udziale delegatów zainteresowanych Ministerstw, która doprowadziła do uzgodnienia poglądów na potrzebę następujących zmian:

Co do ustępu 1. art. 50 — obowiązkowy termin zwoływania rocznego Walnego zgromadzenia należy przeciągnąć do 6 miesięcy, zamiast dotychczasowych 4.

Co do art. 82. należy wprowadzić postanowienie, iż statut może w ten sposób uregulować prawo podpisywania za spółkę akcyjną, że będzie mógł podpisywać tylko jeden członek zarządu albo sam, albo łącznie z prokurentem.

W art. 102. obowiązkowy termin sporządzania bilansu należy przedłużyć z 2 miesięcy na 4 miesiące.

W art. 105. (ustęp ostatni) należy zliberalizować przepisy, dotyczące oszacowania.

W art. 115. należy wykreślić ostatni ustęp a wskutek tego uczynić zadość żądaniu kół gospodarczych co do ustalania kursu przy nowych emisjach.

W art. 122. dla obniżania kapitału akcyjnego należy przeprowadzić pewne uproszczenie.

W końcu należy zmienić przepis, że statuty spółek akcyjnych mają być dostosowane do nowego prawa do końca 1930 roku, a to w tym kierunku, że odnośny termin miałby być wyznaczony rozporządzeniem Rady Ministrów.

GIEŁDY.

SPRAWOZDANIE GIEŁDY LWOWSK

Lwów, 13 listopada.

Zastój w obrotach
Usposobienie bez ochoty.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 13. listopada. (PAT) 4 proc. poż. inwestycyjna 99 i pół, 5 proc. poż. dolarowa 54 i pół, 5 proc. poż. konwersyjna 48 i pół, 8 proc. Listy z. Bku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Listy z. Bku Rolnego 94, 8 proc. Obl. Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty i dewizy: Dolary 8.90 i pół, Holandja 358.17, Londyn 43.23, N. Jork 8.89.4, Paryż 34.95, Praga 26.39, N. Jork telegr. 8.90.4, Szwajcarja 172.64, Wiedeń 125.34, Berlin 212.56.

Akcje: Bank Polski 160 i ćw., Warsz. cuk. 34 i ćw., Norblin 35.75, Ostrowieckie 47 i pół.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 13. listopada. (PAT) Paryż 20.25 i ćw. Londyn 25.04 N. Jork 5.15.52 i pół Bruksela 71.90 Włochy 26.98 i pół Hiszpanja 59.70 Amsterdam 207.50 Berlin 122.82 Wiedeń 72.59 Sztokholm 138.25 Oslo 137.85 Kopenhaga 137.85 Sofja 3.73 Praga 15.28 i pół Warszawa 57.75 Budapeszt 90.20 Białogród 9.12.80 Ateny 6.67 i pół, Konstantynopol 2.44, Bukareszt 3.06 Helsingfors 12.97 i pół Buenos Aires 177.75.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 13. listopada. (PAT) N. Jork 4.85.73, Paryż 123.66 Berlin 20.38 i 5/8, Montreal 4.85.28 Hiszpanja 42.01 Amsterdam 12.07 Bruksela 34.81 i 7/8 Włochy 98.78 Szwajcarja 25.03 i 7/8 Kopenhaga 18.16 i 1 ósma, Sztokholm 18.11 Oslo 18.16 Helsingfors 193 Praga 163.83 Budapeszt 27.77 i 3 czw. Belgrad 274.25 Sofja 6.70 i pół Rumunja 818 Wiedeń 34.48 Warszawa 43.34.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 13. listopada. (PAT) Londyn 123.66 N. Jork 25.46 Bruksela 355 Hiszpanja 295 Włochy 133.25 Szwajcarja 493 i 3/4 Kopenhaga 680.75 Amsterdam 1024 i pół Oslo 680.75 Sztokholm 682.75 Praga 75.50 Rumunja 15.10 Wiedeń 358.50 Berlin 606.50.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 13. listopada.

DEWIZY: Dol. amer. 8.95.00—8.95.50, dolary kanad. 8.87.50—8.88.00, korony czeskie 0.26.25—0.26.50, franki francusk. 0.34.80—0.35.00, franki szwajc. 1.72.80—1.73.00, funty szterl. 43.40.00—43.50.00, Leje 0.05.00—0.05.25. Szylingi 1.25.50—1.26.00. Czerwońce 7.00.00—7.50.00.

ZŁOTO: 20-kor. 36.50.00—36.60.00, 20-frank. 34.30.00—34.50.00, 10-rub. 46.00.00 do 46.40.00.

SREBRO: Kor. austr. 0.43.50—0.44.00, 5-kor. austr. 2.35.00—2.45.00, floreny 1.18.00—1.20.00, Ruble 1.75.00—1.80.00.

Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

Lwów, 13 listopada.

za 100 kg. loco stacja nadawania paritas 200 km.	złotych od	złotych do
pszenica dworska ex 1930	23.25	23.75
pszenica zbiorowa ex 1930	21.—	21.50
żyto jednol. ex 1930	16.75	17.25
żyto zbiorowe ex 1930	16.—	16.50
jęczmień dworski jednol.	17.50	18.—
„ przemiałowy	14.75	15.25
owies małop. ex 1930	16.-	16.50
kukurudza rumuńska	24.50	25.50
ziemniaki przemysł.	4.—	4.50
fasola biała (z workiem)	33.—	37.—
„ kolorowa (z workiem)	—.—	—.—
„ krasa (z workiem)	30.—	31.—
groch Victoria	24.50	26.50
„ polny	18.—	20.—
bobik	21.50	22.50
wyka czarna	20.—	21.—
„ szara	16.—	17.—
siano słodkie pras.	7.—	8.—
słoma prasowana	4.50	5.—
hreczka	22.—	23.—
len	48.—	49.—
łubin niebieski	—.—	—.—
rzepak ozimy ex 1930	42.25	43.25
otręby żytnie	8.25	8.75
„ pszenne	9.90	10.—
kasza hreczana 50% poł.	41.75	43.75
„ jaglana	—.—	—.—
proso kraj.	—.—	—.—
makuchy lniame	26.—	27.—
koniczyna czerw. natur.	180.—	200.—
mak niebieski	80.—	90.—
„ siwy	—.—	—.—
worki jutowe w. Stradom Warta za szt.	1.65	1.70
worki używane dobre, za sztukę	1.30	1.35

za 100 kg. loco wagon Lwów.	od	do
pszenica dworska ex 1930	25.75	26.25
pszenica zbiorowa	23.50	24.—
żyto jednol. ex 1930	19.25	19.75
żyto zbiorowe	18.50	18.75
jęczmień przemiał.	17.—	17.50
owies mał. ex 1930	18.50	19.—
mąka pszenna 65%	44.—	45.—
„ mąka żytnia typ urzędowy	32.—	33.—
otręby żytnie	8.75	9.25
„ pszenne	10.—	10.50
kasza jęczmienna grubsza	32.—	33.—
pęcak Nr. 10.	34.—	36.—
siano słodkie kraj. pras.	9.—	10.—

Duże zainteresowanie dla koniczyny czerwonej przy cenach wybitnie zwyżkowych.

Pozatem sytuacja bez zmiany.
Tendencja utrzymana.
Usposobienie spokojne.

—o—

KĄCIK RADJOWY.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Piątek, dnia 14 listopada 1930 r.

LWÓW 11.58 Sygnał czasu i hejnał 12.05—13.00 Koncert z płyt gramofonowych. 15.50 Lekcja języka francuskiego Lektor p. Lucian Roquigny. Transm z Warszawy. 16.15 Transm. z Warszawy „Kącik krótkofalowy“. Kom. Polskich Tow. Krótkoflaowych. 16.25 Audycja dla chorych. „O społecznej opiece szpitalnej wygł. ks. M. Rękas. 16.45. Koncert ork 40 pp. pod dyr. por. Góreckiego. 17.15 Transm. z Katowic: „Urok fjordów norweskich“ — wygł. p. Stanisław Nitsch 17.45 C. d. koncertu orkiestry 40 pp. pod dyr. por. T. Góreckiego. 18.15 Odczyt min. Zaleskiego: „Polityka zagr. a sytuacja wewn.“. 18.45 Rozmaitości. 19.10 „Skrzynka pocztowa techniczna“ omówi p. inż. Józef Miński. 19.30 Komunikat Ligi Samowystarczalności Gosp. 19.40 „Dzieje miłości panny Weroniki“ — Wilhelm Raort. 19.50 Lwowska gazeta radjowa. 20.00 Transm. pogadanki muzycznej z Warszawy. 20.15 Transm. koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna, Grzegorz Fitelberg (dyr.) i Franciszek von Vecsey (skrzypce). I. 1. W. A. Mozart: Uwertura do op. „Flet zaczarowany“. 2. A. Skrjabin: III-cia sym-

fonja. II. 3. J. Brahms Koncert skrzypcowy. 4. P. Perkowski Fragmenty z baletu „Swentewid". Po koncercie transmisja komunikatów z Warszawy.

LONDYN National programme. 22.35 Koncert londyńskiego kwart. smyczk. **KRÓLEWIEC** 20.10 „Miłość cygańska", operetka w 3 aktach Fr. Lehara. **KOPENHAGA** 20.00—22.00 Transm. z sali koncertowej Axelborgu. Koncert muzyki austrjackiej. **WROCŁAW** 20.15 Transm. z Teatru miejsk. w Bytomiu: „Fijołek Montmartru", operetka w 3 akt. Kalmana. **BUKARESZT** 20.00 Wieczór operetko wy. **BERLIN** 19.30 „Wiceadmirał" operetka w 2 akt. Milloeckera. **RZYM** 21.05 „Paganini", operetka w 3 akt. Lehara. **PRAGA** 20.00 Koncert Filh. czeskiej pod dyr. Malka. **MONACHJUM** 20.45 „Pygmaljon", kom. w 5 akt. B. Shawa. **BUDA PESZT** 17.30 Arje węgierskie wyk. M. Orban. 21.00 Występ Arpadą Odry z Teatru Narod. **PARYŻ** 21.45 „Mireille", op. Gounoda.

Sobota, dnia 15 listopada 1930 r.

LWÓW 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.05—13.00 Koncert z płyt gramofonowych. 15.50 Transm. z Warszawy: Odczyt rządowy p. t.: „Kredyty zagraniczne Polski" — wygł. p. J. Nowak. 16.15 Koncert z płyt gramofonowych. 16.55 Arje i pieśni odśpiewa p. Z. Humienięcki. 17.15 Transm. z Krakowa: Wawel jako rezydencja Prezydenta" — wygłosi dr. Jerzy Dobrzycki. 17.45 Transm. z Krakowa: Słuchowisko dla dzieci starszych i młodzieży: „Mała Abby według Twaina". 18.15 Transm. odczytu b. premjera Świtalskiego. 19.00 Rozmaitości. 19.25 Kwadrans akademicki. 19.45 „Koszałki opałki" — kwadrans humoru. 20.00 Transm. z Warszawy: Inż. Jan Grabowski wygł. fejleton pt.: „Spory o relikwję". 20.15 Transm. z Warszawy: „Sztuka polska w ostatniem dziesięcioleciu"— wygł. dr. Marja Henzel. 20.30 Transm. muzyki lekkiej z Warszawy: 1. a) Fr. Suppe: Uwertura „Pikowa Dama", b) J. Rene: Pieśń cygańska, c) G. Micheli: Serenada hiszpańska — odegra orkiestra. 2. a) Piotrowski: Pamiętaj o mnie, b) Haftman: Na małej stacyjce — odśpiewa p. Dwońska. 3. a) H. Wars: Marzenie— tango, b) Cz. Zak: Pchaj się pchaj — foxtrot, c) Pieśń słowika — walc, d) Wiązanka ukraińska — odegra p. W. Zywolewski. 4. a) B. Joseph: Kochaneczka fantazja na trąbkę z ork., b) J. Lindssy: Poranek, c) O. Kockert: Ołowiane żołnierzyki, d) J. Hubay: Valse caprice — skrz. solo, e) R. Drigo: Nlubiona serenada — odegra orkiestra. 5. a) Z. Wichler: Już dziś nie płaczę, b) Zak i Smuga: Oczy me go chłopca — odśpiewa p. M. Dwońska. 6. a) R. Friml: Walc motyli, b) E. Arnold: Obrazki w stylu Biedermeiera, c) O. Kockert: Kołysanka, d) R. Benetzky: Ognie sztuczne w rajskim ogrodzie, e) F. Blon Marsz „Victoria" — odegra ork. 22.00 Transm. z Warszawy: Red. Leopold Marschak wygłosi fejleton pt.: „Recepta na romans kryminalny". 22.15 Lwowska gazeta radjowa. 22.25 Koncert z płyt gramofonowych. 22.50 Transm. komunikatów z Warszawy. 23.00—24.00 Transm. muzyki tanecznej z Warszawy.

LIPSK 20.30 Radjokabaret. **LONDYN** Reg. 22.00 Muz. kameralna. Wykona londyński kwintet instr. dętych. **FRANKFURT** 19.30 Popularny koncert Wagnerowski. 22.20—22.30 Z Pałacu sportu w Berlinie. „Bal opery". **BUKARESZT** 20.00 Opera. **BERN** 20.50 Transm. z Teatru miejsk. w Bazylei: „Oberon", opera Webera (akt 2-gi). **LANGENBERG** 0.30 do 1.30 „Herr Gewinnler gibt Gesellschaft", operetka w 1 akcie Offenbacha. **WIEDEŃ** 20.30 „Manewry jesienne" operetka w 3 aktach Kalmana.

OGŁOSZENIA

PORADY LEKARSKIE

Specj. chorób skórnych wenerycznych i kosmetyk
Dr. ROMAN DOLNICKI
ord. od 3—6 ul. Głęboka l. 10. (parter)
Lampa kwarcowa, Diatermja.

Zakład techniczno-dentystyczny
F. WINDA
został przeniesiony z ul. Piłsudskiego 17. do lokalu przy ul. Legjonów 41. II. p. telef. 70—99. 10134-4

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną, leczy specjalista Dr. Frisch, ul. Wałowa 11. telefon 55—20. 9486-2

PENSJONATY I LETNISKA

PENSJONAT „Victoria" w Zakopanem, ul Szpitalna przez cały rok otwarty, uroczo położony nad Zakopianką u stóp Gubałówki, poleca pokoje ze słonecznemi werandami z całodziennem utrzymaniem lub osobno. Domowa zdrowa kuchnia, pokoje zaopatrzone piecami, łazienka w domu. Ceny niezwykle umiarkowane. 8499

MATRYMONIALNE

KAWALER, lat 23. Polak, masarz, ożeni się z panną lub wdówką do lat 25. przystojną, gospodarną i majętną. Nosko, Złoczów Szpitalna 10. 10137

SAMOTNY, przystojny, uczciwy mężczyzna, lat 38, na wyższem stanowisku na prowincji poszukuje uczciwej, wesołej, dozgonnej towarzyszki w charakterze Pani domu i zarządczyni. W razie uzgodnienia charakterów przyszłość zabezpieczona notarjalnie. Łaskawe zgłoszenia z życiorysem i fotografiami, za których zwrot ręczę do „Gazety Porannej" Lwów, pod „Rozczarowany". 10127-2

DOBREJ sfery starsza wdowa, dobra, miła, przystojna poślubi zacnego samotnego Pana do lat 70. Zgłoszenia pisemne Ajencja Reklamowa, Chorążczyzny 7. „Szczęście domowe". 10110-2

POSADY WOLNE

POSZUKUJĘ skromną pannę do gospodarstwa umiejącą szyć, którą w zamian nauczę ogrodnictwa. Posada płatna. Zgłoszenia ulica Piaskowa 15. 10047-?

PIERWSZORZĘDNE Towarzystwo Ubezpieczeń — operujące w dziale życiowiowym i elementarnym — poszukuje zdolnych zastępców we wszystkich miastach Małopolski Emeryci i zredukowani urzędnicy będą również przyjęci i pouczeni. Zgłoszenie listowne pod Lwów, skrytka L. 72. główna poczta. 9998-2

NAUKA I WYCHOWANIE

FACHOWA szkoła tańców, dyplomowana za granicami prowadzi kursa wyłącznie dla inteligencji. Kurs rozpoczynamy 15. Nowiccy, Piłsudskiego 16. 10087-2

BEZPŁATNE lekcje dywanów, pozatem wyuczam najnowszych robót ręcznych, Karpińskiego 15./I. 10153

DO KINA „PALACE" ZA DARMO MOGĄ DZIŚ PÓJŚĆ:

ADLER R., Jaryczów Nowy.
FRUCHTMAN W., Jaryczów Nowy.
PASTERNAK M., pl. Bernardyński
CZARNEK ZB., Zimna Woda.
PRZYBYLSKA M., Zyblikiewicza 3.
PASTERNAK K., pl. Bernardyński.
SIPOWICZ WŁ., Śniadeckich 7.
ZĄBEK WŁ., Szeptyckich 40.
BERNADIUK ST., Galla 7.
PIKAUS EM., Rynek 17.

Bilety, których ważność upływa po 3 dniach są do odebrania od 12—1.30 w Administracji.

50 LEKCJI 20 zł. wyucza pisania na maszynach systemem 10-palcowym (kurs siedmio-tygodniowy) oraz przyjmuje PRZEPISYWANIE. Romańska, Zyblikiewicza 5. 9970-10

KURS wszelkich tańców rozpoczynamy 17. listopada po zniżonych cenach. Wpisy codziennie od 5. Rutowskiego 22, II. piętro, przez ganek na lewo. Loeffler. 10145-3

POSADY POSZUKIWANE

INSPEKTOR Tow. Ubezpieczeń, zdolny i inteligentny poszukuje posady za prowizję lub pensję. Zgłoszenia: Mikuliczyn, Nr. domu 603. 10114-2

BIURO MARJI RECHTER, Lwów, Chmielowskiego 9., telefon 60-24 poleca pielęgniarki niemowląt, bony, nauczycielki, wychowawczynie, Francuzkę (obecnie Lwów), Angielkę. 10146

KORESPONDENCJA

LIST dla p. Leopolda G. na poste-restante. 10115-2

KUPNO I SPRZEDAŻ

NAJTANIEJ
Kołdry, koce, materace, poduszki
poleca 8495
KAZIMIERZ SKIBIŃSKI
Lwów, Kopernika 4. Tel. 51-10.
vis a vis Szkowrona.

FORTEPIAN krótciutki, krzyżowy, niezwykle dobry, strój kamertonowy, sprzedam tanio. Kopernika 26. Skleniarski. 10102-3

SALON antyczny, sekretarzyki, dywany perskie i obrazy poleca Lamus, Romanowicza 10. 10077-4

KAMIENICĘ 3-piętrową, w centrum sprzedam bez pośrednictwa. Do Administracji pod „Okazja". 10141-3

KAMIENICĘ 3-piętrową, rentowną, blisko śródmieścia sprzedam bez pośrednictwa. Administracja pod „Rentowna". 10142-6

SKAZISTE jedwabne pończochy po 4.50 nadeszły. Licht, Hetmańska 22. 10136

KAMIENICA nowa II p., słoneczna, pełny komfort, z wolnem mieszkaniem, przynosi 11 procent, do sprzedania. Wiadomość u gospodarza, Boczna Dekerta 4. 10154

---

53 (Przedruk wzbroniony.)

H. S. BANNER

CZERWONY KOBRA

AUTORYZOWANY PRZEKŁAD Z ANGIELSKIEGO

Na werandę wszedł Sergjusz. Usłyszawszy o niemiłej przygodzie Piotra z wężem, zagwizdał przeciągle.



— Ostrzegałem cię, że narazisz się na wielkie niebezpieczeństwo — rzekł. — Więc te łotry dowiedziały się już o twojej roli? Wiedziałem, że sam jesteś śledzony—ciągnął ze zmarszczonemi brwiami — ale nie przypuszczałem...

Urwał i zamyślił się głęboko. Po chwili zapytał:

— Zastanów się, chłopcze! Czy jesteś przekonany, że wszyscy ci ludzie, kupcy i wędrowni po kaziciele wayangów, którym zawierzyłeś, zasługuj na zaufanie?

— Założyłbym się o życie — odpowiedział z przekonaniem Piotr.

— W takim razie ktoś cię podsłuchał.

— Tak to wygląda — potwierdził Piotr. — Tylko pytanie, kto?

— Kraj roi się od ich szpiegów — rzekł Sergjusz. — Słuchaj, chłopcze, czy nie poniechałbyś tej niebezpiecznej gry, już nie przez wzgląd na siebie lecz na Olgę?

— A panby poniechał? — odpowiedział pytaniem Piotr.

Zaranow potrząsnął żałośnie białą głową.

— Ja — my — to co innego — odparł. — Dla nas ta rzecz jest sprawą osobistą.

— I dla mnie także — od dnia zamachu na pociąg. Olga mogła zginąć.

— Ach — westchnął z rezygnacją Sergjusz — idziesz na niebezpieczeństwo z otwartemi oczami i widzę, że cię nie przekonam. Żal mi ciebie, drogi chłopcze, ale jednocześnie dumny jestem z twojej odwagi i poświęcenia tak, jakbyś był moim synem. Garstka takich, jak ty, a nasze trudy zostaną uwieńczone zwycięstwem.

— Dziękuje panu... Czy Olgi niema?

— Zacna pani Whayle wzięła ją na przejażdżkę samochodem. Miały się wykąpać w morzu. Słuchaj, mój drogi, nie mów jej nic o zamachu na swoje życie. Biedne dziecko, i tak jest dosyć zdenerwowane. Cztery dni temu i mnie spotkało coś podobnego. Olga miała potem bezsenną noc.

— Jakto? — wykrzyknął zdziwiony Piotr. — pana chcieli zamordować?

Sergjusz roześmiał się smutno.

— Nie pamiętam już, ile razy zrobiono na mnie zamach — rzekł — ale zdaje się, że ten był piąty. No, nauczyłem się uważać na jedzenie i jak tylko łyżka zgrzytnęła w talerz, zrozumiałem, co się święci.

Piotr zapytał oczami.

— Sproszkowane szkło.

Przed schody zajechał samochód i na werandę wbiegła Olga, a za nią zasapana Nelly Whayle.

— Moi drodzy — wykrzyknęła Olga — trzeba wam było widzieć panią Nelly w wodzie! Tak wyglądał wieloryb, który połknął Jonasza.

— Och, ty okropna dziewczyno! — zawołała pani Whayle, pociągając za miedziany lok. — Zapłacisz ty mi za to! Panie Zaranow, proszę się zlitować i dać mi coś do zjedzenia. Jestem głodna, jak wilk.

— Jak się sprawiała przy pływaniu wyleczona ręka? — zapytał Piotr.

— Cudownie — odpowiedziała. — Jakby nigdy nie była złamana.

Przyniesiono przekąski i Nelly Whayle, nabrawszy sobie pełen talerz, ulokowała się obok Piotra.

— Słyszałam coś o panu, młody człowieku — rzekła.

— Czy co pochlebnego? — zapytał z uśmiechem Piotr, spoglądając na Olgę.

— Przeciwnie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

MIESZKANIA i SKLEPY

TRZY lub dwa pokoje słoneczne, kuchnia, wszelki komfort, centralne ogrzewanie, ewentualnie garaż, okolica Listopada do wynajęcia. Listy do administracji „Gazety Porannej“ pod „Centralne“. 10082-4

TRZY POKOJE kawalerskie z oddzielnem wejściem, z centralnem ogrzewaniem do wynajęcia. Zgłoszenia do Administracji pod „Nowość“. 10081-2

ELEGANCKIE słoneczne mieszkania różnej wielkości do odnajęcia Na Bajkach 36. Wiadomość Biuro Inżynierów, Słowackiego 16. 10066-2

BUDYNEK fabryczny o powierzchni zabudowania 350 metrów kwadrat. przy torze kolej., 5 minut od tramwaju, sprzedam. Zgłoszenia do Adm. pod „Fabryka“. 10062-3

11 POKOI na biura do wynajęcia. Wiadomość Wałowa 29. u właściela. Tel. 8400. 10155

RÓŻNE

ANTONI NAJDA, syn Dmytra, urodzony w roku 1893 w Żydaczowie, unieważnia zgubioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Stryju. 10088-3

DMYTRO DAWICZAK, syn Józefa, urodzony w roku 1886 w Żydaczowie, unieważnia zgubioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Stryju. 10088-3

MEBLE sypialne, salony, jadalnie, urządzenia kuchenne, krzesła etc., na dłógoterminowe spłaty u Heschelesa, Kopernika 23. (róg Wronowskiej). 9067-45

BIELIZNA damska wykwintna i skromna po cenach reklamowych poleca Piepes, Boimów 7. 9381-5

HUMOR.



— Powiedz mi Henryku, jak mógłbyś żyć bezemnie?

— Taniej...

Inteligentna osoba z kapitałem 2.000 — 3.000 dolarów do solidnego dobrego przedsiębiorstwa jako wspólnik poszukiwana. — Zgłoszenia pod „Pewne“ do Administracji. 9312

OSTATNIE nowości beletrystyczne poleca Wypożyczalnia książek A. Strückera, Legjonów 39. Abonament miesięczny 1.50. 10132-3

DNIA 12. bm. zgubiono w drodze z ul. Chocimskiej na ul. Ossolińskich pęk kluczy. Znalazca zechce zgłosić się ul. Chocimska l. 1. u p. Zbieginiego i otrzyma nagrodę. 10147

OGŁASZAMY, że powstała Tkalnia chodników przy ul. Głębokiej 6., która wyrabia chodniki na szpagacie i ręczy 10-letnią trwałość. Również naprawiamy kilimy, dywany. 10133-3

DWIE Panie młode, przystojne, z towarzystwa, poznają dwóch dobrze sytuowanych, kulturalnych Panów, cel towarzyski. Zgłoszenia pod „Lila“. 10135

DRZEWKA OWOCOWE świeżo nakopane jabłonie, grusze, śliwy, pienne, krzaczaste, ceny niskie, Biuro Ogrodnicze, Dunin Borkowskich 8. tel. 85-60. 10156-2

Inserujcie w „Gazecie Porannej“

ELEGANCKO wykonuje suknie, przeróbki Pracownia Mikołaja 18, I. p. Naprzeciw „Lektora“. 10131-4

JEDYNY w całej Polsce Instytut kosmetyczny, wykonujący modelowanie rysów, korekturę nosów, podbródków i wszelkich zniekształceń twarzy sposobem nieoperacyjnym, „Eureka“, Lwów, Bourlarda 4. Poleca też niezawodny środek odmładzający cały organizm najnowsze kosmetyki francuskie i amerykańskie. 10129-8

AGENCI

wprowadzeni w branży biurowej poszukiwani na miasta: Tarnopol, Stanisławów, Drohobycz, Przemyśl i Lwów

Zgłoszenia osobiste „DEHATE“ Lwów, ul Sokoła 1

10083

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer 60 mm. w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty)

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej“, Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI.